

Po wymianie not Waszyngton—Moskwa

List Wallace'a do Stalina

z propozycją zwołania konferencji

NOWY JORK, 12. 5. (API). Henry Wallace, kandydat na prezydenta Stanów Zjednoczonych z ramienia trzeciej partii amerykańskiej wystosował otwarty list do premiera Związku Radzieckiego generalissimusa Stalina w związku z ostatnią wymianą not między ZSRR a USA.

W całym świecie — pisze Wallace w swym liście — radziecko-amerykańska wymiana not wzbudziła nowe nadzieje.

Wallace wezwał do podjęcia natchnionych akcji w celu położenia kresu „zimnej wojnie” i zapewnienia stulecia pokoju. W tym celu Wallace proponuje zwołanie otwartej i pełnej konferencji.

List wzywa oba wielkie mocarstwa do podjęcia następujących kroków w kierunku zakończenia „wojny nerwów”:

1. Ogólna redukcja zbrojeń oraz zdelegalizowanie wszystkich środków masowego zniszczenia.
2. Zakaz eksportu broni z jakiegokolwiek kraju do jakiegokolwiek innego kraju.
3. Podjęcie nieograniczonego handlu między obu krajami (z wyjątkiem towarów wojennych).
4. Możliwość swobodnego poruszania się studentów i dziennikarzy obu państw w obrębie obu krajów.
5. Podjęcie wolnej wymiany informacji naukowych i materiałów naukowego między obu narodami.
6. Wznowienie UNRRA-y lub stworzenie podobnej organizacji dla rozdziału pomocy międzynarodowej.

Henry Wallace wygłosił również wczoraj przemówienie do 18-tysięcznego tłumu w Madison Square Garden, w którym podał do wiadomości treść listu do Stalina.

Ulgę i zadowolenie

Korespondenci agencji Reutera donoszą z szeregu krajów, że wiadomość o możliwości nawiązania bezpośrednich rozmów między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim — wywołała uczucie ulgi i zadowolenia. Opinia publiczna na wielu krajach — stwierdza korespondenci agencji Reutera — powitała z ogromnym zadowoleniem zapowiedź możliwości rokowań radziecko-amerykańskich, wyrażając pragnienie ich pomyślnego przeprowadzenia.

Również w kuluarach Izby Gmin w Londynie odżyły optymistyczne nastroje, choć w kołach oficjalnych nie ukrywa się rezerwy z uwagi na to, że rząd amerykański nie zamierza wysłać noty do ZSRR. Rzecznik Foreign Office oświadczył, że minister Bevin studiuje treść obu not.

Głosy prasy

LONDYN, 12. 5. (BS). Zgoda Mołotowa na przedyskutowanie różnic dzielących USA i ZSRR została powitana w Londynie z dużym zadowoleniem. Prasa popołudniowa w dniu 11 bm. przynosi pierwsze komentarze.

Prawicowy „Evening News” pisze: „Reakcje całego świata na pozytywną odpowiedź Mołotowa można określić jako nową falę nadziei i ogólnego zadowolenia”. Korespondent dyplomatyczny tego samego pisma stwierdza: „Oczekuje się wypadków o prawdziwie historycznym znaczeniu na skutek przyjęcia przez ZSRR propozycji amerykańskiej”. Liberalny „The Star” pisze: „Wiadomość o przyjęciu przez ZSRR propozycji amerykańskiej została powitana w Londynie z ulgą i z przyjemnością. Minister Mołotow jest co prawda w swej nodzie ostrożny, ale jednocześnie bardzo rze-

czowy. Powstała bardzo poważna możliwość, iż taka postawa ZSRR zlikwiduje obecny martwy punkt w stosunkach dyplomatycznych Wschodu z Zachodem. Może to być nocneśnię doprowadzić do ponownego zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych Wielkiej Czwórki dla omówienia pilnych spraw światowych”.

Konserwatywny „Evening Standard” poświęca artykuł wstępny „Odpowiedź rosyjskiej”. Czytamy w nim: „Dziś rano radio moskiewskie dało światu dobrą nowinę. Rosjanie przyjęli propozycję amerykańską odroczenia rokowań. Odpowiedź rosyjska stwierdza, że rząd radziecki zajmuje pozytywne stanowisko wobec propozycji USA, zmierzających do polepszenia stosunków pomiędzy obu krajami na drodze bezpośrednich rozmów. Fakt ten nie upoważnia nas jeszcze, rzecz jasna, do żadnych wybuchających nadziei. Przeżyliśmy już bardzo dużo rozczarowań w przeszłości. Z drugiej strony jednak, gdyby ZSRR i Stany Zjednoczone nie były, tym razem powodowane prawdziwie szczerym zamiarem osiągnięcia porozumienia, trudno by sobie wyobrazić, dlaczego miałyby rozpoczynać bezpośrednie rokowania. Dla wyrażenia różnic poglądów jest w ONZ aż nadto wiele okazji... Enuncjacja moskiewska otwiera olbrzymie możliwości i pozwala na wielkie nadzieje. W obliczu tych nadziei obowiązkiem każdego obywatela i polityka na Zachodzie jest nie pomniejszanie szans własnego ocalenia nieodpowiedzialnymi wypowiedziami i enuncjacjami”.

Wrażenie w Moskwie

MOSKWA, 12. 5. (BS). Jak donosi korespondent Reutera wśród obserwatorów politycznych Moskwy przeważa opinia, że nastąpiło obecnie złagodzenie rosnącego napięcia pomiędzy ZSRR a Ameryką. Korespondent Reutera donosi również, że większość Rosjan pragnie polepszenia stosunków z Ameryką i innymi krajami Zachodu. Pewien Rosjanin

Oświadczenie Trumana

WASZYNGTON, 12. 5. (PAP). Prezydent Truman oświadczył, że celem noty werbalnej rządu amerykańskiego, skierowanej do ZSRR było wyjaśnienie, że Stany Zjednoczone nieżywią wrogich ani agresywnych zamiarów wobec Związku Radzieckiego.

Równocześnie prez. Truman podkreślił, że nota amerykańska nie oznacza zwrotu w dotychczasowej polityce Stanów Zjednoczonych.

Departament Stanu ogłosił raport ambasady USA w Moskwie, Bedell-Smitha, zawierający polemikę z notą radziecką. Ambasador Bedell-Smith powtórzył w zasadzie argumenty, zawarte w nocie amerykańskiej.

Raport Bedell-Smitha został ogłoszony przez Departament Stanu bez dodatkowych komentarzy.

Obserwatorzy polityczni zwracają uwagę na to, że raport amb. Bedell-Smitha nie zawiera wzmianki w przedmiocie podjęcia dyskusji w sprawie usunięcia różnic między USA a ZSRR.

Wymiana not i dodatkowe komentarze Bedell-Smitha przyczyniły się, jak uważają obserwatorzy, do podkreślenia zasadniczych różnic w poglądach, które będą musiały być usunięte, jeśli dojdzie do proponowanego spotkania.

WASZYNGTON, 12. 5. (BS). Rzecznik Departamentu Stanu oświadczył, że jak dotąd nie uzgodniono jeszcze, ani też nie powzięto żadnej decyzji co do terminu i miejsca konferencji radziecko - amerykańskiej. Nie zdecydowano również na jakim szczeblu ma się ona odbyć. W Waszyngtonie twierdzą, że nota wysto-

nięcia porozumienia, trudno by sobie wyobrazić, dlaczego miałyby rozpoczynać bezpośrednie rokowania. Dla wyrażenia różnic poglądów jest w ONZ aż nadto wiele okazji... Enuncjacja moskiewska otwiera olbrzymie możliwości i pozwala na wielkie nadzieje. W obliczu tych nadziei obowiązkiem każdego obywatela i polityka na Zachodzie jest nie pomniejszanie szans własnego ocalenia nieodpowiedzialnymi wypowiedziami i enuncjacjami”.

Francuska prasa popołudniowa zamieszcza na czołowych miejscach wzmianki o wymianie not między Stanami Zjednoczonymi a Związkiem Radzieckim.

Dzienniki w krótkich komentarzach wyrażają zadowolenie i uczucie ulgi.

Dziennik „Intransigeant” nazywa wymianę not „wydarzeniem historycznym”. „Paris Presse” zamieszcza optymistyczny artykuł, w którym stwierdza możliwość porozumienia. „Le Monde” zaznacza, że inicjatywa Departamentu Stanu wywołana została zaniepokojeniem, jakie budzi obecny stan rzeczy w amerykańskiej opinii publicznej. „Ce Soir” podkreśla, że jednym z powodów, które skłoniły rząd amerykański do powzięcia inicjatywy, jest przekonanie o wzroście sił ludowych i o ich przywiązaniu do sprawy pokoju.

oświadczył korespondentowi: „Jeśli z obu stron istnieje prawdziwa dobra wola, może to oznaczać historyczny zwrot w kierunku lepszych stosunków pomiędzy dwoma wielkimi krajami. Rosjanie nie chcą wojny i witają z zadowoleniem wszelkie kroki, które dopomogą w zachowaniu tak ciężko zdobytego pokoju”.

sowana została na specjalne żądanie Marshalla. Truman zaaprobował ją osobiście.

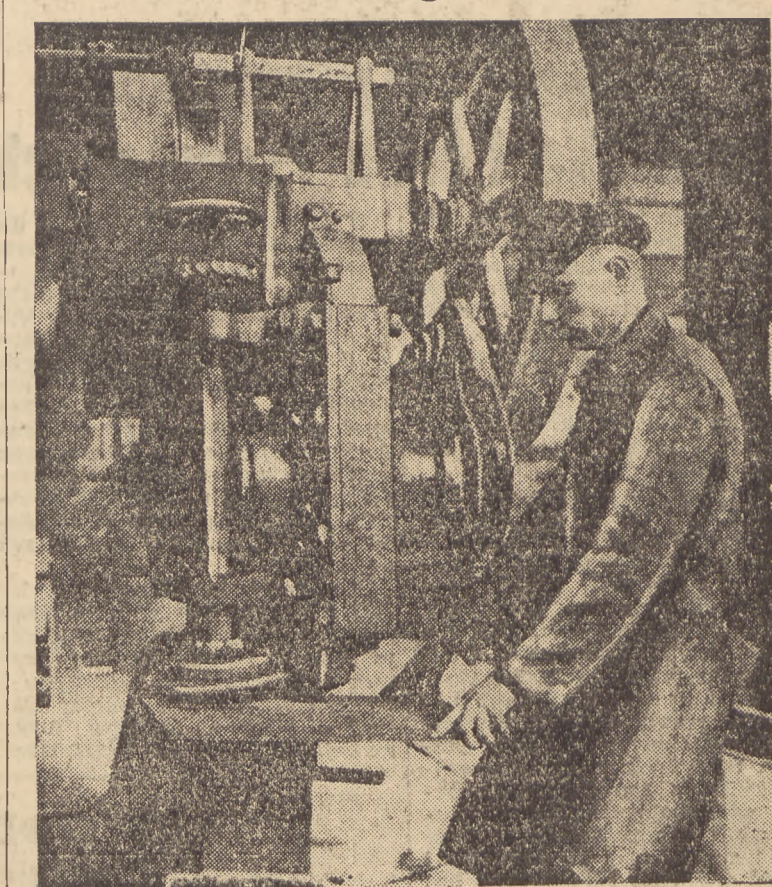
Jak donosi korespondent Reutera w kołach Kongresu powitano z zadowoleniem pozytywną odpowiedź rosyjską. Członek Komisji spraw zagranicznych Izby Reprezentantów, demokracja Bloom oświadczył: „Z każdym razem gdy dwa narody, lub dwa państwa różnią się w swych poglądach należy zwołać konferencję i omówić sprawę”.

Korespondent dyplomatyczny Reutera donosi z kół oficjalnych, że rzecznicy polityki brytyjskiej zachowują wielką rezerwę co do radzieckiego oświadczenia o gotowości przedyskutowania różnic pomiędzy ZSRR a USA. Rezerwa ta kontrastuje wyraźnie z powszechnym uczuciem ulgi i zadowolenia wśród ludności.

Prasa szwedzka — jak donosi korespondent Reutera — wita z zadowoleniem zgodę ZSRR na odbycie rokowań.

Szwecja nie da się wciągnąć do bloku zachodniego

SZTOKHOLM, 12. 5. (PAP). Szwedzki minister spraw zagranicznych Uden wygłosił na konferencji partii socjal - demokratycznej przemówienie na temat polityki na granicznej. Podkreślił on, że Szwecja pragnie — tak jak dotychczas — pozostać neutralną poza wszystkimi blokami oraz powstrzymać się od ściślejszego angażowania się w jakiegokolwiek koncepcje polityczne z udziałem wielkich mocarstw. Polityka taka — zaznaczył minister U-



Polskie huty osiągają coraz poważniejsze wyniki w produkcji stali, wyrobów walcowanych itp. Na zdjęciu kowal Franciszek Golanec pracownik Wydziału Inspekcji Maszyn huty „Bobrek”, wyróżniony za ofiarną pracę. (Fot. API)

5-ty dzień procesu narodowców

Dalsze zeznania oskarżonych

W procesie szpiegowskim sześciu członków SN zeznaje w dalszym ciągu oskarżony Podymniak.

Oskarżony zaznacza, że działalność kierownika propagandy Ekierta była powodem częstych ataków w stronnictwie. Członkowie narzekali, że trzyma on materiały propagandowe u siebie zamiast rozsyłać je w teren. Podymniak stwierdził ponadto, że prezydium stronnictwa również nie pracowało dobrze. Oskarżo-

ny otrzymywał miesięcznie 15 tys. zł.

Ostatni z oskarżonych Lech Hajdukiewicz, główny skarbnik SN, przyznaje się do winy z niektórych punktów aktu oskarżenia. Do stronnictwa wstąpił w r. 1935 jeszcze jako student Uniwersytetu Jagiellońskiego. Żadnej działalności politycznej, jak twierdzi, nie rozwijał.

Przeciw ustawie antykomunistycznej

„Marsz na Waszyngton”

projektu „organizacji” postępowe w USA

N. JORK, 12. 5. (AP). Komitet Obrony Praw Demokratycznych z 10-ma członkami, Izby Reprezentantów i sen. Taylorem na czele odbył zebranie w N. Jorku w celu zwalczania antydemokratycznej ustawy Mundta. Na zebraniu obecnych było ponad 500 delegatów, reprezentujących 279 związków AFL i 351 związków, reprezentujących CIO. Ponadto uczestniczyli w zebraniu 691 przedstawicieli organizacji postępowych Stanów Zjedn.

Uczestnicy zebrania postanowili zorganizować marsz na Waszyngton z udziałem 2.000 osób, by zażądać od Kongresu odrzucenia ustawy Mundta.

10 maja senator nowojorski i 8 członków Izby Ustawodawczej stanu N. Jork wystosowało wspólny telegram do wszystkich kongresów N. Jorku z żądaniem obalenia ustawy Mundta, jako niebezpiecznej i niekonstytucyjnej.

Komitet Kongresu Słowian Ameryki również wystosował apel do wszyst-

kich stowarzyszonych organizacji, by — przylączyły się do kampanii przeciwko tej ustawie, która hańbi Amerykę w oczach milijonów pokój narodów świata.

NOWY JORK, 12. 5. (BS). Organ oficjalny CIO — „CIO News” — opublikował artykuł redakcyjny, w którym potępia projekt ustawy antykomunistycznej Mundta, określając go jako „potworny dokument, który mógłby być użyty przeciwko związkom zawodowym oraz innym grupom postępowym”.

Dyskusja nad projektem Mundta toczy się dalej, zarówno w prasie, jak i w kołach Kongresu. Liczba przeciwników oraz zwolenników projektu, zabierających głos w tej sprawie, zwiększa się z każdym dniem.

Przewodniczący partii komunistycznej Foster oraz sekretarz partii Denxis wystosowali listy do członków Kongresu, w których oświadczają, że uchwalenie projektu Mundta zmusi partię do zejścia w podziemia.

Schumacherowcy usiłują rozbić organizację ofiar hitleryzmu

BERLIN, 12. 5. (API). Kierownictwo partii socjal - demokratycznej, prowadząc na wszystkich odcinkach politykę rozbijania organizacji demokratycznych, postanowiło również dokonać rozbicia organizacji ofiar

reżimu hitlerowskiego, tzw. V. V. M. Przyczyną tej decyzji jest twierdzenie przywódców socjal-demokratycznych, iż nie uda im się opanować kierownictwa tej organizacji, której większość popiera ideę jedności Niemiec.

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w tym samym czasie, gdy socjal-demokraci zapowiedzieli utworzenie odrębnej organizacji b. ofiar faszyzmu do której należeć mają jedynie członkowie tej partii, władze amerykańskie w zachodnich Niemczech wydały zakaz członkostwa w organizacji V. V. M. noszenia odznak członkowskich, nie motywując tego zarządzenia.

Nowe posunięcia władz amerykańskich wywołały burzenie w postępowych kołach niemieckich, które słusznie stwierdzają, iż odznaka organizacji V. V. M. przynosi zalety, których ja posiadała

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ Węgierska Partia Pracujących

(rz) W dniu 9 bm. prasa węgierska opublikowała program Węgierskiej Partii Pracujących, mającej powstać ze zjednoczenia obu partii robotniczych, komunistów i socjaldemokratów. Program ten stanowi wyraz dalszej przebudowy ustroju republiki węgierskiej w kierunku demokracji ludowej, dalszy etap na drodze realizacji społeczno-politycznego programu węgierskiej klasy robotniczej.

Dlatego też we wstępie czytamy: „Węgierska Partia Pracujących stwierdza, że pokój, demokracja ludowa, postęp i niepodległość są niepodzielne i zależą od jednoci światowej demokracji oraz jej zwycięstwa nad imperializmem. Walkę z imperializmem trzeba łączyć z walką przeciw prawicy socjalistycznej. Węgierska Partia Pracujących zdaje sobie sprawę, że walki o socjalizm nie można uważać za zakończoną, dopóki nie nastąpi całkowita likwidacja pozostałości elementów wielokapitalistycznych, feudalnych i faszystowskich w dziedzinie gospodarczej i politycznej, i dopóki siły międzynarodowego imperializmu będą dopomagały reakcji węgierskiej”.

W odniesieniu do Węgier słowa te znajdują pełne uzasadnienie. Te właśnie elementy wielokapitalistyczne i feudalne w oparciu o siły międzynarodowego imperializmu sprawiły, że w okresie, gdy w krajach demokracji ludowej, sąsiadujących z Węgrami utrzymał się nowy porządek rzeczy, na Węgrzech trwała jeszcze walka, ważyły się sily. Walka ta wygrana została dopiero wówczas, gdy inicjatywę zdecydowanie przejęła węgierska klasa robotnicza, jej najbardziej dojrzały politycznie przywódca. Nie od było się to bez zgrzytów, bez akompaniamentu „oburzenia” na Zachodzie, ale dziś sądzić można, że sprawa ta leży już poza zasięgiem granicznej interwencji. Dlatego też spokojnie będzie się mogła zająć Węgierska Partia Pracujących realizacją swego długofalowego programu, który jest to: w kierunku odrabiania zaległości — a w wielu dziedzinach zaczynanie od podstaw.

W odniesieniu do zagadnień polityki wewnętrznej, program przewiduje utworzenie zamiast dotychczasowej koalicyj partijnej nowego niepodległościowego Frontu Narodowego, w którym znaleźli by się przedstawiciele wszystkich odłamów społeczeństwa, organizacji społecznych, związków zawodowych, spółdzielczych i młodzieżowych.

W dziedzinie polityki zagranicznej program przyjmuje jako podstawowe wytyczne dążenie do pokojowego zabezpieczenia zdobyczy demokracji węgierskiej oraz obronę niepodległości kraju. Dla zrealizowania tych zadań polityka republiki węgierskiej powinna się opierać na ścisłym sojuszu z ZSRR oraz na współpracy z Czechosłowacją, Polską, Rumunią, Bułgarią i Jugosławią.

W dziedzinie gospodarczej — dla podniesienia ogólnego dobrobytu Węgierska Partia Pracujących — uważa za konieczną gospodarkę planową oraz współpracę z bratnimi demokracjami ludowymi. Należy dbać o podniesienie płac robotniczych i zabezpieczyć wzrost dochodowości w przedsiębiorstwach upaństwowionych przez wprowadzenie oszczędności i zmniejszenie kosztów własnych. Węgierska Partia Pracujących przyjmuje jako zasadę zwiększenie dochodu narodowego i rozszerzenie ubezpieczeń społecznych.

W zakończeniu deklaracja stwierdza: Węgierska Partia Pracujących walczy o ustrój społeczny, z którego zniknie wyzysk klasowy, wyzysk człowieka przez człowieka i wyrównają się różnice między klasami — o ustrój kroczący drogą rozwoju w kierunku komunizmu.

Armia gen. Markosa atakuje Saloniki

RZYM, 12. 5. (PAP). W urzędowym komunikacie dowództwa greckiej armii rządowej podano do wiadomości, że oddziały armii demokratycznej zaatakowały w nocy dnia 9 bm. lotnisko w Salonikach, otwierając ogień z moździerzy.

Według doniesień oddziały armii demokratycznej stoczyły 7-10 godzinną bitwę z wojskami rządowymi, w wyniku której oswobodzono miejscowość Vrachora w Lakonii. Na drodze do Spartos partyzanci z armii gen. Markosa dokonali szeregu udanych akcji sabotażowych. Donoszą również o ożywionej działalności armii demokratycznej w rejonie Epiru i Tessalii.

Przedstawiciel EAM o terrorze

LONDYN, 12. 5. (PAP). Teodore Doganis, przedstawiciel greckiego Frontu Ludowego EAM w Londynie, w deklaracji skierowanej przeciwko egzekucjom w Grecji oświadczył: „Demokracja ateńska firmy Truman i Bevin, dorównuje metodą i praktyką gestapo. Nie możemy liczyć na pomoc rządu brytyjskiego w oczeniu życia ponad 3 tysięcy bohaterów greckich. Jedynie naród brytyjski i amerykański może w tej krytycznej chwili zapobiec masowemu morderstwu w Grecji”.

RZYM, 12. 5. (PAP). Agencja Elefteri Ellada donosi, że ateński dziennik rządowy „To Vima” opublikował list skierowany przez szefa amerykańskiej misji w Grecji — Griswolda do ministra sprawiedliwości Constantin Rentisa.

W liście tym Griswold wyraża aprobatę imperialistycznych czynników amerykańskich wobec masowych egzekucji dokonywanych na „zbrodniarzach z organizacji EAM — ELAS”, oraz podkreśla swe uznanie dla posunięć rządu ateńskiego,

Zawieszenie broni zerwane Nowe walki rozgorzały w Jerozolimie

JEROZOLIMA, 12. 5. (API). Zawieszenie broni w Jerozolimie, które trwało od czterech dni, zostało przerwane dziś w nocy. W północno zachodnim przedmieściu miasta Hayim Mekor rozpoczęła się walka przy udziale karabinów ręcznych, maszynowych i moździerzy. Źródła żydowskie stwierdzają, że walkę rozpoczęli Arabowie.

Tymczasem pod Jerozolimą, komandosi żydowskiej organizacji obronnej Haganah przedarli się przez długą na dwieście metrów barykadę z kamieni utworzoną przez Arabów na jedynej drodze zaopatrzenia Żydów — szosie Jerozolima — Tel Aviv, w pobliżu Bab el Wad. Komandosi, którzy zaatakowali barykadę od strony Tel-Awiu, dotarli już podobno do zachodniego krańca Jerozolimy. Walka o drogę trwała bez przerwy od dwóch tygodni.

Silne oddziały arabskie zaatakowały wczoraj izolowane osiedle żydowskie na południu Palestyny w pobliżu granicy egipskiej Kfar Darom. Reuter donosi, że kolonistom udało się dotychczas odeprzeć wszystkie ataki Arabów. Kfar Darom jest najbardziej na południe położonym osiedlem żydowskim w okręgu Negew pomiędzy Gaze i Kafah.

Rzecznik Hagany oświadczył dziś, że oddziały żydowskie zdobyły największy posterunek policji na górze Canaan, kontrolujący miasto Safad w północnej Galilei. Znalaziono wielkie składy amunicji.

W Organizacji Narodów Zjednoczonych USA i Francja przedłożyły nowe propozycje powiernictwa dla Jerozolimy, z ważnością do przyszłego roku. Rada Powiernicza miałaby komisarza, który miałby prawo organizowania wojska. Gdyby komisarz nie mógł poradzić sobie z sytuacją, miałby prawo wezwania pomocy Rady Bezpieczeństwa.

Reuter donosi, że argumenty państw, które domagają się, by ONZ powróciło do pierwotnego planu Walnego Zgromadzenia tj. do podziału Palestyny, zyskują na sile. Czołowymi przedstawicielami tych państw jest Polska, Gwatemala, Urugwaj i ZSRR. Korespondent Reutera stwierdza, że istnieje jeszcze możliwość powrotu do tego planu, ponieważ podział — zdaniem tych państw — jest już faktem dokonanym.

W Ammanie, król Transjordanii Abdullah wystąpił przeciwko Wysokiemu Komitetowi Arabskiemu w Palestynie i jego przewodniczącemu Hajn Amin el Hussein. Król oświadczył, że Komitet nie reprezentuje interesów całej ludności w Palestynie. Abdullah ponadto stwierdził, że uważa tzw. „Arabską Armie Wyzwolenia” działającą dotychczas w Palestynie za rozwiązana i że obowiązki jej przejmują „regulane oddziały arabskie”.

W kołach politycznych w Jerozolimie, oświadczenie to, jak podaje United Press, uważane jest za pierwszy krok króla Abdullaha w kierunku stworzenia podporządkowanego sobie rządu arabskiego w Palestynie.

Zydz przygotowują się do utworzenia samodzielnej administracji w Palestynie natychmiast po zakończeniu mandatu brytyjskiego.

Wg zapewnień oficjalnych czynników żydowskich, władze brytyjskie przekazać mają największy port palestyński, Haifa, kontroli żydowskiej już od wtorku.

Szef wydziału politycznego Agencji Żydowskiej, Mosze Szertok, udał się na wezwanie egzekutywy Agencji do Palestyny. Oświadczył on dziennikarzom po przybyciu na lotnisko w Irlandii, że jest zadowolony, iż Brytyjczycy nie chcą pozostać w Palestynie ani minuty dłużej, niż to jest konieczne. Szertok podkreślił, że Amerykanie pragnęli by, aby rządy brytyjskie przeciągnęły się jeszcze przez pewien czas.

W związku z zbliżającym się dniem zakończenia mandatu, Brytyjczycy rozpoczęli kroki dla zapewnienia bezpieczeństwa aktywom brytyjskim w Palestynie. Rząd brytyjski poinformował Organizację Narodów Zjednoczonych, że pewne aktywa rządu palestyńskiego zostaną zablokowane w Londynie tak długo, póki rząd nie będzie miał gwarancji, że interesy gospodarcze W. Brytanii i innych krajów w Palestynie będą dostatecznie respektowane. Wartość aktywów, które mają ulec zablokowaniu, wynosi 50 milionów funtów.

Jerozolima zostanie ogłoszona miastem otwartym

GENEWA, 12. 5. (PAP). Według zapowiedzi Międzynarodowego Czerwonego Krzyża, w środę, lub czwartek Jerozolima zostanie ogłoszona miastem otwartym, o ile nie zajdą „nieprzewidziane okoliczności”. Międzynarodowy Czerwony Krzyż oświadcza, że Wielka Brytania, tzn. osobowa Komisja ONZ w Jerozolimie oraz organizacje polityczne i wojskowe żydowskie i arabskie zaaprobowały projekt, na podstawie którego miasto święte ma stanowić strefę bezpieczeństwa, w której chronić się ma ludność, nie biorąca udziału w walkach, zwłaszcza dzieci i inwalidzi.

NOWY JORK, 12. 5. (PAP). Według doniesień agencji Associated Press z Jerozolimy, Arabowie pod kierownictwem pułk. armii irackiej Mohameda Mahdi Bey'a silnie kontratakują w bitwie o drogę łączącą wybrzeże morskie z Jerozolimą. Od działań Haganah po raz pierwszy uderowały sobie połączenie po przez drogę, jednakże komunikacja jest narażona na przerwy w obrotach okolicznych wzgórzach.

Na granicy egipsko-palestyńskiej stacjonują podobno trzy eskadry lotnictwa egipskiego.

Plany ustalone przez Arabów, przedstawione ostatnio na zebraniu wyższych wojskowych egipskich, w obecności premiera egipskiego i szefa sztabu, przewidują rzekomo, że wojska państw arabskich będą pozostawały pod łącznym dowództwem króla Transjordanii Abdullaha. Utworzony ma być kombinowany sztab generalny składający się z oficerów poszczególnych armii.

Po wycofaniu się Sforzy

Luigi Einaudi wybrany prezydentem Włoch

RZYM, 12. 5. (PAP). — W trzecim głosowaniu w wyborach prezydenta Republiki Włoskiej wyłoniła się nowa kandydatura, którą zalecił członkom partii chrześcijańsko-demokratycznej premier de Gasperi. Jego kandydatem był tym razem 75-letni Luigi Einaudi, były minister finansów, obecnie zaś „dyrektor budżetowy” i rzeczoznawca gospodarczy.

Wyniki trzeciego głosowania były następujące: Einaudi — 462 głosy, de Nicola — 13 głosów, hr Sforza (który nocy ubiegłej wycofał swą kandydaturę) — 9 głosów, Orlando — 7 głosów, Casati — 3 głosy, Bonomi — 4 głosy, Facchinetti — 3 głosy. Oddano 333 białe kartki a 7 kartek było nieważnych. Pojedyncze głosy padły na 6 innych kandydatów. Ogółem podczas głosowania obecnych było 883 członków parlamentu z czego głosowało 848 a 15 zupełnie pogrzmowało się od głosowania.

Einaudi otrzymał 11 głosów ponad zwykłą większość.

We wtorek wieczorem odbyło się czwarte głosowanie, w którym większość kwalifikowana nie jest już potrzebna do ważności wyborów.

Tym razem Einaudi uzyskał 518 głosów i Vittorio Orlando — 320

głosów, a 28 kartek było białych. W ten sposób Einaudi został prezydentem Republiki Włoskiej.

We wtorek wieczorem przewodniczący Izby Posłów — Giovanni Gronchi, udał się do Einaudi i zawiadomił go oficjalnie o wyborze na stanowisko prezydenta Republiki włoskiej. W środę o 10 rano nowy prezydent złoży przysięgę w obecności obu izb parlamentu. Następnie uda się do Kwirynału, dawnego pałacu królów włoskich, w którym obecnie prezydenci Republiki będą mieli swą rezydencję.

RZYM, 12. 5. Nowy prezydent Republiki włoskiej, Luigi Einaudi, urodził się w Carru, małej wiosce piemontskiej, 24 marca 1874 roku. Jest on znanym ekonomistą i wydał szereg prac z dziedziny ekonomii.

Po ukończeniu studiów uniwersyteckich Einaudi był profesorem gimnazjum, a następnie profesorem uniwersytetu w Turynie. Należy on do licznych włoskich i zagranicznych towarzystw naukowych.

W roku 1939 Einaudi został wybrany senatorem. W 1943 roku musiał się ukrywać przed prześladowaniami Niemców i przekroczył granicę szwajcarską. Po wojnie w 1945 roku Einaudi powrócił do Włoch i został naczelnym dyrektorem Banku Włoskiego.

Ostatnio w gabinecie de Gasperi'ego zajmował on stanowisko ministra budżetu i wicepremiera. Einaudi należy do partii liberalnej.

Zakończenie obrad ŚFZZ

Zjednoczenie ruchu zawodowego ma zasadnicze znaczenie dla pokoju i postępu

RZYM, 12. 5. (PAP). Prace komitetu wykonawczego Światowej Federacji Związków Zawodowych założyły się, mimo pewnych różnic poglądów w kilku kwestiach jedno myślnym uchwaleniem rezolucji do tytułu ostatnich punktów porządku dziennego.

Sekretarz generalny Saillant — oświadczył: „Jak przewidywałem, w toku dyskusji ujawniło się wyrażenie zjednoczenie Światowej Federacji Związków Zawodowych. Ma to zasadnicze znaczenie dla pokoju i postępu społecznego świata”.

Postanowiono, że Światowy Kongres Związków Zawodowych odbędzie się w Brukseli w połowie grudnia br.

Komitet wykonawczy wysłuchał sprawozdania sekretarza generalnego na temat sytuacji związków zawodowych w poszczególnych krajach. Sprawozdawca stwierdził, że w wielu krajach wolność ruchu za wodowego została zdławiona. Do krajów tych, w których uprawnienia ruchu zawodowego bądź zupełnie anulowano bądź też nadzwyczaj silnie ograniczono należą: Hiszpania, Grecja, Iran, Brazylia, Chile,

Indie, Egipt, Portugalia, Argentyna, Chiny, Malaje, Birma, Cejlon. Sekretarz generalny przedstawił stanowisko Światowej Federacji Związków Zawodowych na najbliższej sesji Rady Gospodarczo-Społecznej ONZ dotychczas szczegółowe sprawozdanie na temat prześladowań ruchu związkowego w poszczególnych krajach.

Komitet wykonawczy uchwalił następnie przyjęcie zasady jednakowej płacy za jednakową pracę dla mężczyzn i kobiet.

W sprawie sytuacji związków zawodowych w Niemczech, komitet wykonawczy zaaprobował sprawozdanie sekretariatu oraz potwierdził decyzje Rady Naczelnej z czerwca 1947 r. i Biura Prezydium z października 1947 r. Witając z uznaniem zapadła w Dreźnie uchwała w sprawie utworzenia Rady Centralnej niemieckich związków zawodowych, Komitet stwierdził, że decyzyja ta przyczyni się do realizacji jednoci niemieckiego ruchu zawodowego oraz stanie się ważnym czynnikiem w dążeniu do politycznego i gospodarczego zjednoczenia Niemiec.

W kilku wierszach

— Czechosłowacki Front Narodowy i Episkopat Czechosłowacji utworzyli wspólny Komitet, który zajmować się ma sprawami, dotyczącymi kościoła i państwa.

— We wtorek stracono 7 osób w Salonikach i 3 w Trikkala. Egzekucje dotyczą w dalszym ciągu osób skazanych za „przestępstwa” popełnione w roku 1944. Jak dotąd, spośród 2.961 osób skazanych za „przestępstwa”, popełnione w czasie powstania 1944 r., 900 rozstrzelano po 8-letnim pobycie w więzieniu.

— W mieście Macon (stan Georgia) na zjeździe 500 delegatów białych i murzynów utworzono oficjalnie partię postępową stanu Georgia, popierającą Wallace'a.

— Znanym prawnik amerykański, Jefferson, odsiadujący w więzieniu federalnym w stanie Michigan karę za „brak szcunku dla komisji do badania działalności antyamerykańskiej”, ogłosił dwudniową głodówkę na znak protestu przeciw brutalnemu traktowaniu go przez władze więziennicze.

— Prez. Truman zażądał od Kongresu nowych kredytów w sumie 818 milionów dolarów na finansowanie dostaw dla rządów Chin, Turcji, Grecji i Triestu. Suma ta uzupełniłaby kredyty przewidziane dla tych krajów w ramach „programu współpracy ekonomicznej”.

— Gubernator stanu Mississipi, Wright przemawiając w ramach kampanii wyborczej, wezwał murzyńską ludność Mississipi do „szukania sześćdziesiąt gdzie indziej”, jeżeli nie podobają im się obecne ustawy antyamerykańskie, obowiązujące na terenie południowych stanów USA.

— Komunikacja lotnicza między Niemcami i Stanami Zjednoczonymi jest o-

statnio znacznie wzmożona. Wobec zwiększenia zapotrzebowania, liczbę lotów podwyższono do 13 tygodniowo, zamiast poprzednich 9.

— W najbliższych dniach będą wznowione brytyjsko-egipskie rokowania w sprawie przyszłości Sudanu.

— W Dolnej Saksonii (strefa brytyjska) strajkuje już obecnie 160 tysięcy robotników niemieckich na znak protestu przeciwko niskim racjom żywnościowym. Strajkujący żądają ustąpienia ministra aprowizacji, Blocka.

— We wtorek w Monachium odbyła się demonstracja kobieca przed gmachem bawarskiego ministerstwa aprowizacji. Tłum kobiet wznosił okrzyki: „Jesteśmy głodne!” i domagał się kary śmierci dla handlarzy czarnego rynku.

— We wtorek po południu przybył samolotem do Oslo Churchill z konferencji w Hadze.

— We wtorek ministra Bevin'a odwiedził kolejno ambasador USA Lewis Douglas i ambasador Francji, Rene Massigli.

— Rodzina Rotshildów ze Stanów Zjednoczonych, Anglii i Szwajcarii wystąpiła przeciw nowojorskiemu adwokatowi skarga przeciwko miastu Frankfurtu/Menem o zwrot swoich zbiorów, które zostały podobno zakupione przez rząd miasta Frankfurtu w czasach hitlerowskich, aby je „uratować przed zachłannością Goeringa”.

— Podczas katastrofy pociągu pojeźdźcy z Triestu-Wenecja w odległości 12 km od Wenecji, jaka wydarzyła się w poniedziałek wieczorem, 9 osób zginęło, a 60 odniosło rany.

Jedność ruchu ludowego

Do zachodzących u nas zasadniczych przeobrażeń i przemian politycznych i społecznych dołącza się wejście przez ruch ludowy na drogę jedności, którą prześledził min. Baranowski nazwał jednością rzeczywistą. Podpisanie deklaracji o współdziałaniu SL i PSL może mieć i powinno mieć najdonioślejsze następstwa. Powinno ostatecznie usunąć resztki przeszkód, jeżeli jeszcze istniały na drodze do tego, by chłopcy w całej pełnej swej masie wzięli, jak się to mówi, z ramienia udział w budowie nowej Polski, ludowej i demokratycznej. Jeżeli wśród mas chłopskich występuje w ostatnich czasach spontaniczne dążenie do jedności, co jest niewątpliwie wyrazem coraz lepszego rozumienia, czym jest nowa Polska — to podpisanie deklaracji o współdziałaniu SL i PSL jest dowodem zrozumienia historycznej szansy, jaką dla jedności ruchu ludowego stwarza dzisiejsza sytuacja polityczna.

Rozbicie ruchu ludowego, istniejące permanentnie aż do wczoraj, spowodowane było i podtrzymywane przez czynniki nie reprezentujące interesów pracującego chłopstwa, w znacznym stopniu zewnętrzne, które albo umiały pozyskać dla swoich celów różnych bezideowych lub chciwych działaczy chłopskich albo umiały do ruchu ludowego wprowadzić swoich ludzi. Wystarczy tu wspomnieć o poważnych wpływach uzyskanych swego czasu w kierownictwie radykalnego odłamu ruchu chłopskiego, mianowicie „Wyzwolenie”, przez „wtyczki” „Polsudczykowski” jak np. Miedziński, Kościelkowski i inni.

Cel jaki przyświecał rozbiciemu ruchowi ludowemu, był wyraźny: nie dopuścić do porozumienia między ruchem robotniczym i ruchem chłopskim. Rozumieli oni dobrze, jaką niezwalczoną potęgą jest sojusz robotniczo-chłopski. Trzeba przyznać, powodzenie długo im towarzyszyło, a jeżeli byśmy dzisiaj chcieli już z pewnej perspektywy — bo czas teraz przedko leci — określić pokrótce politykę Mikołajczyka, to właśnie przyświecał jej ten sam cel.

Ala dziś nie ma już w Polsce Mikołajczyka, chłopcy są oswojodzeni spod terroru prawicy ludowej, przegrali w ruchu ludowym i poza nim ci, którym zależało na rozbijaniu jedności tego ruchu i

sojuszu robotniczo-chłopskiego. Dlatego dziś nic już nie stoi na przeszkodzie jedności ruchu ludowego.

Znaczenie sojuszu robotniczo-chłopskiego jako podstawy demokracji ludowej i głównej podwaliny naszej polityki państwowej, podkreślono w mowach, jakie z okazji podpisania deklaracji o współdziałaniu wypowiedzieli prezesi SL i PSL. „Dla nas — powiedział min. Baranowski — sojusz chłopów i robotników

oznacza całkowitą, szczerą i wspólną współpracę. Więcej, dla nas sojusz ten stanowi jedność działania”.

Działacze chłopscy, którzy asystowali przy podpisaniu deklaracji bardzo serdecznie witali fakt, że obie partie robotnicze weszły na drogę prowadzącą do jedności organicznej ruchu robotniczego. Według ich opinii podpisanie deklaracji jest także etapem do zjednoczenia obydwu stronnictw ludowych w jedno. St. M.

Z pobytu min. Minca w śląskim okręgu przemysłowym

W drugim dniu pobytu na Śląsku minister Przemysłu i Handlu Hilary Minc, kontynuował w towarzystwie prezesa CUP Dietricha wizytację Zakładów Przemysłu Węglowego.

Przed południem goście witali serdecznie przez przedstawicieli załogi zwiedzili rozbudowywaną obecnie fabrykę maszyn górniczych w Rybniku, po czym udali się do kopalni „Ema” w Radlinie. Min.

Minc zwiedził tu koksownię, gdzie obejrzał nowoodbudowane baterie pieców koksowniczych oraz urządzenia na powierzchni kopalni.

W godzinach popołudniowych odbyła się w Giszowcu konferencja, w której poza min. Mincem i prezesem CUP-u Dietrichem wzięli udział dyrektorzy Departamentów Min. Przemysłu i Handlu, przedstawiciele Centralnego Zarządu Przemysłu Węglowego, Centralnego Zw. Zaw. Górników oraz partii politycznych.

Na konferencji omówiono szereg ważnych zagadnień, dotyczących produkcji i inwestycji w przemysle węglowym.

Przyjazd ministra Clementisa do Polski

Na zaproszenie Rządu Rzeczypospolitej Polskiej przybywa w dniu 13 bm. do Warszawy minister spraw zagranicznych Republiki Czechosłowackiej, dr Władimir Clementis, dla omówienia bieżących spraw politycznych.

Równocześnie będą się toczyły w Warszawie rozmowy na tematy gospodarczo-komunikacyjne, w których weźmie udział czechosłowacki minister komunikacji Alois Petr.

Podczas pobytu min. Clementisa w Polsce odbędzie się w Szczecinie uroczystość przekazania Republiki Czechosłowackiej terenów w strefie wolnocłowej w porcie szczecińskim.

KRONIKA POLITYCZNA

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu 11 bm. na audiencji sprawozdawcę ambasadora R. P. w Pradze ob. J. Olszewskiego.

Prezydent Rzeczypospolitej przyjął na audiencji sprawozdawcę ambasadora R. P. w Paryżu ob. J. rzego Putramenta.

A-SKI

Dalsze szykany wobec Polaków we Francji

PARYŻ. 12.5. (PAP). W styczniu b. r. aresztowany został przez Brygadę Nadzoru Terytorium w Metz obywatel polski, Mieczysław Wdowiak, górnik kopalni rudy żelaznej oraz działacz Rady Narodowej Polaków we Francji. W czasie rewizji domowej, policja znalazła w szufladzie stołu stary plan odcinka kopalni, na którym Wdowiak pracował. Osadzony w więzieniu wojskowym w Metz, Wdowiak przebywa tam

do obecnej chwili. Aresztowanie Wdowiaka zbiegło się z falą represji przeciwko cudzoziemskim działaczom organizacyjdemokratycznych i robotników postrajkach listopadowych i grudniowych, a wyprzedziło aresztowanie w lutym tego roku siedmiu innych Polaków, z których prawie wszyscy zatrudnieni byli w zagłębiu górniczym w okolicy Metz, pod zarzutem „zamykania na wolność pracy”.

Antydemokratyczny terror w zachodnich sektorach Berlina

BERLIN. 12. 5. (PAP). Jak donoszą ze źródeł radzieckich, na kolejnym posiedzeniu zastępców komendantów Berlina przedstawiciel ZSRR płk. Jelizarow złożył oświadczenie na temat terroru policyjnego przeciwko organizacjom demokratycznym i zwolennikom jedności Niemiec w zachodnich sektorach Berlina.

Ten terror policyjny wzmożł się w szczególności po bezprawnym przyjeździe przez amerykańskie władze wojskowe policji swego sektora pod swe bezpośrednie kierownictwo

i wyjęciu jej spod kompetencji berlińskiego przydziału policji, co spowodowało rozłam w berlińskim systemie policyjnym. W ostatnich czasach ludność berlińska zaniepokojona jest zwłaszcza gangsterską działalnością tzw. „czarnej gwardii”. — Gwardia ta, zorganizowana i uzbrojona przez amerykańskie władze okupacyjne, dosłownie terroryzuje elementy demokratyczne Berlina.

Jak stwierdził przedstawiciel radziecki, prześladowanie demokratów w zachodnich sektorach Berlina wzmożło się tuż przed dniem pierwszym maja.

Jakże można mówić, wśród pogromów, aresztowań, terroru i bezprawia o nienaruszalności jednostek, o wolności opinii i o wolności organizacji demokratycznych, o czym tak wiele i głośno mówią przedstawiciele władz amerykańskich, brytyjskich i francuskich oraz koncesjonowana przez te władze prasa? Jakże w tych warunkach można w ogóle mówić o bezpieczeństwie i porządku w mieście? Taki stan rzeczy, sprzeczny z elementarnymi normami demokracji, porządku i prawa, nie może trwać długo w Berlinie — oświadczył w konkluzji pułkownik Jelizarow.

W odpowiedzi na oświadczenie przedstawiciela radzieckiego zastępcę komendanta francuskiego musiał przyrzec zbadanie przytoczonych faktów i udzielenie odpowiedzi na następnym posiedzeniu. Przedstawiciele USA i Wielkiej Brytanii odmówili rozpatrzenia konkretnych faktów cytowanych przez płk. Jelizarowa i tym samym potwierdzili ich zgodność z prawdą.

Oświadczenie delegata ZSRR

Projekt deklaracji praw człowieka nie nadaje się do rozpatrzenia

NOWY JORK 12. 5. (PAP). 14-go maja rozpocząć się ma sesja komisji Rady Gospodarczej i Społecznej ONZ, poświęcona opracowaniu Deklaracji Praw Człowieka.

Delegat ZSRR, Pawłow, złożył w Komitecie redakcyjnym Komisji oświadczenie, w którym podkreślił, że projekt deklaracji praw człowieka jest niezadawalający i nie nadaje się w ogóle do rozpatrzenia.

Pawłow dowiódł, że przedłożony przez komitet redakcyjny projekt Deklaracji Praw Człowieka nie tylko nie przewiduje walki z faszyzmem, ale daje szerokie pole do działania elementom i organizacjom faszystowskim. Deklaracja nie domaga się likwidacji dyskryminacji rasowej.

Równie niezadawalające są artykuły, poświęcone obronie praw

mniejszości narodowych. Artykuł 23 Deklaracji, poświęcony prawu do pracy, nie zawiera żadnych realnych gwarancji, broniących człowieka pracy. Jeszcze gorzej sformułowano zdaniem Pawłowa artykuły o prawie do ochrony zdrowia, prawie do ubezpieczeń społecznych, prawie do wypoczynku itd.

Delegat radziecki wskazał dalej, że projekt deklaracji nie przewiduje obowiązków obywatela wobec państwa. Narusza on również zasady suwerenności państwowej, ponieważ w szeregu wypadków nie uwzględnia wewnętrznego ustawodawstwa poszczególnych krajów.

Przedstawiciele Anglii i USA nie potrafili znaleźć argumentów w odpowiedzi na oświadczenie delegata ZSRR. Delegat Libanu poparł projekt deklaracji.

Momentem bardzo ważnym jest tu przede wszystkim opanowanie drożyzny oraz systematyczny wzrost produkcji likwidujący stopniowo niedobory zaopatrzenia w poszczególne artykuły spożywcze.

W roku bieżącym produkcja mięsa powinna ulec znacznej poprawie, zbliżając się powoli do granicy samowystarczalności. Mniejsza konsumpcja mięsa może być wyrównana większym spożyciem ryb, których mamy pod dostatkiem, a które pod względem odżywczym najzupełniej zastępują produkty mięsne.

Pomyślnie kształtuje się sytuacja na odcinku hodowli pogłównia drobiu. Jego hodowla osiągnęła już poziom wystarczający nie tylko na zaspokojenie potrzeb rynku krajowego. Jeśli chodzi o jaja, to już w chwili obecnej są one artykułem eksportowym. Podobnie artykułami eksportowymi stały się kartofle i cukier.

Zaopatrzenie ludności w warzywa i owoce nie powinno również być połączone z żadnymi trudnościami.

Największe kłopoty będziemy mieli w dalszym ciągu z deficytem tłuszczów jadalnych i nabiału, szczególnie mleka. Niestety likwidacja tego deficytu ściśle się wiąże z odbudową pogłównia bydła rogatego a to nie może nastąpić z roku na rok. Dzięki jednak reorganizacji rynku nabiałowego także w tej dziedzinie powinna nastąpić dalsza poprawa a przy

pomocy importu zostaną zaspokojone niezbędne potrzeby.

Zagadnieniem kluczowym jest osiągnięcie samowystarczalności w zakresie produkcji zbóż. W roku ubiegłym istniejące naskutek deficytu zbożowego trudności opanowaliśmy dzięki dostawom radzieckim oraz bardzo oszczędnej gospodarce.

Jesienią ub. r. rzucone zostało hasło walki o osiągnięcie w roku bieżącym samowystarczalności zaopatrzenia w zboże przez zwiększenie obszaru zasiewów i zwiększenie wydajności z 1 ha ziemi uprawnej. Rzucone hasło znalazło pełny oddźwięk wśród ludności rolniczej. W wyniku tego jesienny plan zasiewów wykonany w 100 proc., obszar ziemi uprawnej zwiększył się o 1,2 mln. ha zlikwidowanych odlogów. Jednocześnie polepszył się stan uprawy gleby, co wyraziło się przede wszystkim we wzroście ilościowego zużycia nawozów sztucznych i bardziej racjonalnego ich stosowania.

Według dotychczasowych danych sytuacja ozimin jest dobra. Równocześnie wiosenne zasiewy miały przebieg normalny, przy czym w poszczególnych województwach, jak np. olsztyńskim i szczecińskim, wykonano je z nadwyżką. Do dnia 1 maja obsiano ogółem zbożami jarymi przeszło 2,5 mln. ha.

W tych warunkach, o ile nie zaistnieją przeszkody obiektywne, powinniśmy osiągnąć samowystarczalność w dziedzinie produkcji zbóż. Będzie to miało ogromne znaczenie dla dalszej poprawy sytuacji aprowizacyjnej kraju i w związku z tym dalszej ogólnej stabilizacji gospodarczej. Pozwoli to nam równocześnie na skoncentrowanie wysiłków na inne dziedziny i przyspieszenie procesu likwidacji deficytów innych artykułów.

Program obchodu Święta Ludowego

15-16 maja we wsiach, powiatach i województwach

Doroczne Święto Ludowe obchodzone będzie w r. b. zasadniczo w niedzielę 16 maja br. W przeddzień święta w dniu 15 maja odbędą się obchody we wszystkich wsiach kraju. Rano lub w południe tego dnia ludność wsi wykona ustaloną uprzednio specjalną pracę dla dobra całej wsi, po czym odbędą się we wsiach uroczyste zgromadzenia chłopów.

W dniu 16 bm. w powiatach odbędą się masowe wiece chłopskie, na które przybędą delegacje chłopów ze wszystkich wsi powiatu. Wiece zorganizowane będą w osiedlach i dużych wsiach.

Poza tym w ośmiu województwach zorganizowane będą specjalnie centralne obchody Święta Ludowego.

twach zorganizowane będą specjalnie centralne obchody Święta Ludowego.

Aby ułatwić chłopom masowe przybycie na uroczystości centralne przewiduje się uruchomienie licznych specjalnych pociągów popularnych i dodatkowej komunikacji samochodowej. Do Warszawy, niezależnie od pociągów popularnych z terenu woj. warszawskiego, przybędą również pociągi z tych województw, w których obchody centralne się nie odbędą, a więc z woj. łódzkiego, gdańskiego, olsztyńskiego, białostockiego, poznańskiego i bydgoskiego.

Dziennikarze fińscy w Warszawie

W dniu 11 bm. przybyła do Warszawy pierwsza po wojnie wycieczka dziennikarzy fińskich z prezesem Zarządu Gł. Dziennikarzy fińskich P.L.M. Vihezgmuri na czele.

Goście fińscy zostali powitani na dworcu przez wicedyrektora Departamentu Prasy i Informacji

MSZ — mjr. Jackowskiego oraz przez przedstawicieli Zarządu Głównego Związku Dziennikarzy R.P. w Warszawie.

Po dwudniowym pobycie w stolicy goście odbędą przejażdżkę na Śląsk i Ziemię Odzyskaną.

Zboże i surowce na rynkach światowych

Rozwój cen na światowych rynkach towarowych był w ub. tygodniu dość niejednorodny. Podczas gdy bawełna wykazuje w dalszym ciągu tendencję raczej zniżkową, zboże jak również kauczuk i metale kolorowe utrzymują swą poprzednią mocną pozycję przy cenach wyższych niż na poszczególnych rynkach.

Rynki w USA stoją pod znakiem, zarysowujących się coraz silniej prądów inflacyjnych, czerpiących głów na podjętę z nowego programu zbrojeniowego oraz z europejskiego „businessu marshallowskiego”, który utrzymuje amerykańskich giełdźiarzy i spekulantów w bezustannym napięciu. Wielki przemysł, ulegając poniekąd sugestii Białego Domu, usiłuje wprowadzić łagodzącą tendencję inflacyjną przez obniżkę cen na niektórych odcinkach, lecz czyni to raczej z obawy przed spodziewanymi wystąpieniami związków zawodowych o podwyżkę płac. Akcja organizacji robotniczych w USA o lepsze warunki pracy i płacy zatacza bowiem coraz szersze kręgi i to jest właściwym motywem wystąpień antyinflacyjnych rządu.

ZBOŻE

Na giełdzie chicagowskiej po chwilowym okresie zniżkowym, stanowiącym reakcję na hausse w drugiej połowie kwietnia, nastąpiła znowu tendencja zwyżkowa, do czego przyczyniło się w pierwszym rzędzie podwyższenie kwot eksportowych na 577 mil. buszli, z czego na pszenicę przypada 483 mil. Poza tym nadeszły wiadomości o nastaniu posuchy w Stanach południowo-zachodnich, co stawia pod znakiem zapytania dotychczasowe rekordowe oceny zbiorów pszenicy ożimej. W Kanadzie natomiast, ulewne deszcze nawiedziły najbardziej urodzajne obszary zbożowe, wyrządzając znaczne szkody. Pod koniec tygodnia notowania pszenicy w Chicago wahały się między 242.50 a 244.00 centów za buszel, na termin lipcowy kupowano po 230 do 231.

Również kukurydza zwyżkowała w Chicago, osiągając z końcem tygodnia kurs 219 centów za buszel (poprzednio 218.75). O rekordowych zbiorach kukurydzy donoszą z Ameryki Południowej. Mają one przewyższać o 20 proc. zeszłoroczne, również niezwykle obfite zbiory. W Argentynie zbiory opóźnione są przez ulewne deszcze.

Mocną tendencję wykazują także owoce i jęczmień, natomiast żyto w Winnipeg zniżkuje (412 c. za buszel).

W Europie dotychczasowe pomysły na horoskopy żniwne nie uległy większym zmianom, opady w poszczególnych krajach są wprawdzie raczej zbyt małe, lecz rozwój zbóż, zarówno ozimych, jak i jarych, jest normalny.

BAWEŁNA I WEŁNA

Wiadomości o znacznym rozszerzeniu powierzchni plantacji w południowych Stanach oraz pogłoski o całkowitym wstrzymaniu eksportu bawełny z USA w przyszłym sezonie wywołały silną reakcję w kierunku zniżkowym. Podwyższenie ceny paritetowej z 30.63 na 30.88 nie zdołało powstrzymać ruchu zniżkowego, tak że pod koniec tygodnia notowano 38.40 centów za funt w transakcjach gotówkowych, a 37.60 w terminach.

Wzmocnionym popytem cieszy się ostatnio bawełna brazylijska z nowych zbiorów, które okazały się gatunkowo znacznie lepsze od zeszłorocznych. O dostawy zabiegają m. in. Belgia, Włochy, Chiny i Japonia.

Na rynku egipskim panuje nastrój podniecenia, wywołany nagłym zmniejszeniem się popytu zagranicznych importerów, do czego niewątpliwie przyczyniło się wprowadzenie rządowej taksy eksportowej, którą eksporterzy egipscy usiłują przerzucić na nabywców.

W Związku Radzieckim sytuacja w bawełnie kształtuje się nader pomyślnie. Do końca kwietnia r. wykonano 60 proc. planu zasiewów przy znacznym zwiększeniu w stosunku do roku ub. powierzchni plantacyjnych. Oczekiwana jest również zwiększona wydajność z ha, która w roku ub. dochodziła już miejscami do 100 kwintali.

Tendencja zwyżkowa wełny na wszystkich rynkach trwa. Na aukcjach australijskich drojeja przede wszystkim przednie gatunki. W Melbourne płacono za prano merynosy do 79 pennów za funt. Na szczegól-

ną uwagę zasługuje uzyskanie przez Polskę kredytu 500 tys. funtów szterlingów na zakup wełny australijskiej.

KAUCZUK

Kauczuk utrzymuje tendencję mocną, w N. Jorku kursy dochodzą do 23.50 centów za funt. Według najnowszych ocen produkcja kauczuku naturalnego w skali światowej wynosić będzie w bież. sezonie ok. 1.40 mil. ton, zaś w następnych latach przewidziany jest dalszy wzrost do 1.50, wzgl. 1.60 mil. ton. Konsumpcja światowa obu gatunków, tj. naturalnego i syntetycznego utrzymuje się na poziomie 1,74 mil. ton rocznie.

ŻELAZO, STAL I METALE KOLOROWE

Ciasnota na rynku żelaza i stali przybiera coraz krytyczniejsze rozmiały. Spadek produkcji wielkich stalowni USA, wywołany strajkiem w kopalniach węgla brunatnego, wyrażający się cyfrą 1,2 mil. ton poniżej bieżącej normy spowodował silny popyt na rynkach europejskich. Ostatnio eksporterzy zachodnio-europejscy oferują żelazo po 110 do 118 dol. za tonę, zależnie od gatunku. Wielki koncern stalowy „US-Steel”

obniżył ostatnio ceny niektórych swoich wyrobów (z przyczyn wyłączonej na wstępie). Ogólna wartość tej obniżki nie przekracza 25 mil. dol. w stosunku rocznym, z drugiej strony jednak, związki zawodowe wiedzą że zwykła cen z początkiem r. przyniosła koncernowi zwiększone zyski o 28,5 mil. dol.

Podobna sytuacja panuje na rynku metali kolorowych, gdzie USA ubiegają się o dostawy po wygórowanych nawet cenach. Miedź podróżowała w N. Jorku o 40 punktów, a cena eksportowa wynosi 21.50 centów za funt FAS New York.

Na rynku cyny większość rzeczoznawców kwestionuje ogłoszone ostatnio urzędowe oceny produkcji na Dalekim Wschodzie, uważając je za zbyt pesymistyczne. Przeważa opinia, że tegoroczna produkcja cyny w skali światowej osiągnie poziom 150 tysięcy ton, podczas gdy konsumpcja nie przekroczy 160 tysięcy ton, tak, że należy oczekiwać pewnego równowagi sytuacji na rynku światowym.

Podróżał również cynk w N. Jorku, zwyżkując o 40 punktów. Prime Western notowano 12.50, lepsze gatunki 13.50 FAS New York.

Na rynku ołowiu panuje w dalszym ciągu napięcie z powodu przedłużającego się strajku w kopalniach meksykańskich. USA poszukują ołowiu na wszystkich rynkach, a cena w N. Jorku włącznie z cłem dochodzi do 18.75 centów za funt.

tom.

Wielki transport bawełny dla Polski z ZSRR

Dnia 11 bm. do portu szczecińskiego przybył na dużym radzieckim statku „Suworow” pierwszy transport bawełny w ilości 6.335 t. Cała partia bawełny przeznaczona jest dla polskiego przemysłu tekstylnego.

Na powitanie statku „Suworow” udali się na wyspę Gryfię przed-

stawiciele Szczecińskiego Urzędu Morskiego, firm portowych oraz zainteresowane tym transportem osoby. W godzinach popołudniowych rozpoczęło się przy Nabrzeżu Zachodnim wyspy wyładowywanie wielkich bali bawełny do dużego magazynu o pow. przeszło 3.000 m².

Czynnik społeczny w aparacie skarbowym

Przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. o obywatelskich komisjach podatkowych i lustratorach społecznych do końca 1949 r., dokonane dekretem z dnia 21 kwietnia 1948 r., przy jednoczesnym wprowadzeniu zmian nie których jej postanowień, ma swoje głębokie uzasadnienie.

Czynnik społeczny, powołany ustawą z dnia 2 czerwca 1947 r. do współdziałania z aparatem skarbowym zdał egzamin życiowy, realizując w dużym stopniu zamierzony wodawczy wpływ przy jego pomocy na sprawiedliwy rozdział do chodu społecznego i podniesienie moralności podatkowej. W okresie ostatecznej rozgrywki o urealnienie i uporządkowanie obowiązków podatkowych aparat skarbowy nie może być pozbawiony tak cennego sprzymierzeńca, jakim są obywatelskie komisje podatkowe i lustratorzy społeczni.

Dzięki wysiłkowi aparatu skarbowego, wyposażonego w nowe, zreformowane ustawodawstwo podatkowe i wspomaganemu przez współdziałający z nim czynnik społeczny rok 1947 zaznaczył się poważnym krokiem naprzód w kierunku uzdrowienia gospodarki narodowej i realizacji sprawiedliwości w podziale dochodu społecznego przez wysunięcie na pierwszy plan społecznej funkcji podatku.

Rozpatrując z tego punktu widzenia rolę czynnika społecznego w uzdrawianiu stosunków podatkowych na przestrzeni ostatnich dzieści miesięcy, musimy stwierdzić, że powołanie czynnika społecznego do współpracy z aparatem skarbowym — mimo wszelkich obaw, jakie żywiono w tym kierunku przed blisko rokiem, nie było aktem chybionym.

Zmiany wprowadzone dekretem z dnia 21 kwietnia r. b. zmierzają przede wszystkim w kierunku lepszego doboru jednostek powołanych ze strony społeczeństwa do współpracy z czynnikami urzędniczymi.

W obecnej fazie ostatecznej rozgrywki administracji państwowej ze szkodnictwem gospodarczym, apa-

rat skarbowy w pełni docenia wartość pomocy mas pracujących w tej akcji i z pomocy tej odpowiednio korzysta. Przedłużenie mocy obowiązującej ustawy z dnia 2 czerwca 1947 r. wynika z interesu całego społeczeństwa, które w obecnym okresie musi współdziałać w realizacji polityki podatkowej państwa.

Należy żywić nadzieję, że w tym końcowym etapie walki z przestępczością podatkową aparat skarbowy i czynnik społeczny dadzą ze siebie wszystko, aby okres ten przyniósł całkowite zwycięstwo za sadzie sprawiedliwości podatkowej i co za tym idzie sprawiedliwości o podziale dochodu społecznego.

Stany Zjednoczone Europy



ZA GRANICĄ PISZA

Niesprawiedliwość wobec Polaków we Francji

„Ordre”

komentuje aresztowanie przez władze francuskie górnika polskiego Wdowiaka za posiadanie planu odcinka kopalni na którym pracował. Wykazując bezpodstawnosć tych zarzutów „Ordre” pisze:

„Wdowiak przebywa nadal w więzieniu. Sprawa jego przybrała taki obrót, że może wzbudzić wszystkich tych, dla których poszanowanie godności ludzkiej zachowuje nadal swą wartość. Plan znaleziony u Wdowiaka nie ma żadnego znaczenia, gdyż plany takie znajdują się we wszystkich biurach sztygarów, najczęściej zawieszane na ścianach. „Cóż więc pozostaje z oskarżeń ministra Mocha i władz wojskowych, które przez trzymają Wdowiaka? Nic ponadto, że Moch nie może darować Wdowiakowi zaufania, jakim cieszy się on wśród swoich towarzyszy pracy.

Istota całej sprawy leży w tym, że Moch nie może zapomnieć polskim i zagranicznym górnikom wzięcia udziału w akcji strajkowej po stronię pracowników francuskich, podobnie jak czynili to za czasów okupacji hitlerowskiej. Zarządzenia te rzązą głęboko uczucia Francuzów, grozą osłabieniem przyjeznej nawiązania górników polskich, których obecność jest koniecznością życiową dla naszej produkcji i mogą zachęcić ich do masowego opuszczenia Francji. Na szczęście naród francuski pozostaje wierny tradycjom sprawiedliwości, welności i prawa azylu pragnąc poszanowania zasad potwierdzonych w konstytucji.

Na apel Samopomocy Ludowej — stwierdza pismo — odpowiedział już demokraci z Metz i Pionniers, tworząc komitety, które potrafią wymóc i uzyskać zwolnienie górnika Wdowiaka.”

Polskie rowery

na rynkach zagranicznych

Zjednoczone Zakłady Rowerowe w Bydgoszczy wysłały pierwszą partię 219 ton części rowerowych do Holandii, Bułgarii i Jugosławii oraz

część z 24 tys. gotowych rowerów zakupionych przez te kraje. Poza tym wysłano do Turcji pierwszą próbną partię rowerów.

Tranzyt zagraniczny do Czechosłowacji przez porty polskie

Na podstawie porozumienia z przedstawicielami czechosłowackiego przemysłu, uzyskane zostały dla portów polskich ładunki tranzytowe parytów i fosforytów importowanych

do Czechosłowacji. Kontyngent tych ładunków, która są obecnie kierowane przez polskie porty, został ustalony do końca 1948 r.

Austria szuka nowych możliwości handlowych

Członkowie austriackiej Izby Handlowej mają udać się do Turcji, Grecji, Chin i Argentyny celem omówienia możliwości ustanowienia swych przedstawicieli handlowych w tych krajach.

Austriacka Izba Handlowa wysłała już do Rumunii i Bułgarii swoich członków dla zbadania możliwości rozwiązania tego zagadnienia w tych krajach.

Kino werbuje bezrobotnych do kopalń

(id) Kampania objazdowego kina w okęgach Liverpool i Manchester gdzie znajduje się znaczna liczba bezrobotnych, dała pomyślne wyniki w akcji werbunkowej młodych ludzi do górnictwa węglowego. Angielski minister pracy zalecił nadal

stosowanie tej metody w połączeniu z odpowiednimi wykładami i odczytami, zwłaszcza w okresie wzmocnionej akcji werbunkowej, w czerwcu, tj. miesiącu opuszczenia szkół przez młodzież.

Kredyty bezpośrednie Narodowego Banku Polskiego

Jedną z najbardziej znamienitych cech dzisiejszego systemu finansowego w Polsce jest objęcie przemysłu państwowego zorganizowanego w Centralnych Zarządach Przemysłu akcją bezpośredniego kredytowania w zakresie krótkoterminowego kredytu obrotowego przez Narodowy Bank Polski.

W ten sposób przemysł państwowy, jako najważniejsza gałąź gospo-

darki narodowej, został pod względem polityki finansowej ściśle sprężnięty z centralną instytucją bankową będącą jednocześnie najczelniejszym organem planowania kredytowego.

Narodowy Bank Polski udziela bezpośredniego kredytu zarówno za kładem produkcyjnym, jak i ich jednostkom zaopatrzenia w oparciu o ich plany finansowo - gospodarcze.

Akcja ta ulegała i ulega w dalszym ciągu stopniowemu rozszerzaniu. W obecnej chwili obejmuje ona przemysły: węglowy, hutniczy, metalowy, włókienniczy, chemiczny, skórny, cukrowniczy, papierniczy, drzewny oraz zjednoczenie przemysłu cementowego.

Obok akcji bezpośredniego kredytowania sprawowana jest przez NBP kontrola finansowa działalności przedsiębiorstw, pod kątem wytycznych ogólnopństwowej polityki gospodarczej.

Kredyty udzielane są zasadniczo w rachunku otwartym, stosowana zaś na szerszą skalę w pierwszej fazie działalności banku forma kredytu dyskontowego znajduje się obecnie w stadium zaniku.

Trzyletnie doświadczenie wykazało, że właśnie forma bezpośrednich kredytów w rachunku otwartym najlepiej odpowiada nowoczesnym wymagom gospodarki planowej pozwalając na zachowanie pełnej przejrzystości procesów gospodarczych w przemyśle i uniknięcie zbędnych ogniwo pośrednich.

Ogólna kwota kredytów bezpośrednich udzielonych przez Narodowy Bank Polski, która wynosiła na ultimo 1947 r. 52.032 milionów złotych wzrosła na koniec pierwszego kwartału br. do sumy 65.388 milionów złotych. Wzrost ten jest wynikiem wzmocnionej produkcji przemysłu

Nowa fabryka dwusiarczku węgla zasili przemysł włókien sztucznych

Odbudowywany z niezwykłym poświęceniem przez armię włókienniczy polski przemysł włókienniczy cierpi na przestarzały park maszynowy. Proces odbudowy tego przemysłu został już prawie zakończony, z kolei zaczyna się myśleć o poważnych inwestycjach w parku maszynowym. Ilustracją tych poczynań jest cyfra 5.550 milionów zł, przeznaczona na inwestycje w przemyśle włókienniczym. Z cyfry tej 4.400 milionów pochłonięto inwestycje przeprowadzane na starych ziemiach polskich a 1.150 milionów zł na Ziełach Odzyskanych. Na kupno nowych, wykonanych w kraju maszyn włókienniczych przeznaczono z wymienionej sumy 800 milionów zł oraz 100 milionów zł na zakup obrabiarek dla warsztatów remontowych.

Modernizacja zakładów włókienicznych pochłonie najwięcej pieniędzy w przemyśle bawełnianym, znaczne sumy będą również inwestowane w przemyśle włókien sztucznych. Na 1948 r. przemysł włókien sztucznych otrzyma ca 900 mil. zł, które obrócone będą na budowę i rozbudowę fabryk: w Tomaszowie Mazowieckim (dwusiarek węgla), Chodakowie (bocznica kolejowa, instalacja nowych kotłów), Żydowinie (w połowie rb. spodziewana pierwsza produkcja), Jeleniej Górze (uruchomienie aparatury do produkcji 75 kg steeonu dziennie) i Gorzowie.

Dzięki uprzejmości Dyrekcji Centralnego Zarządu Przemysłu Włókienniczego mieliśmy możliwość zapoznać się bliżej z pracami budowy nowej fabryki dwusiarczku węgla, który jest, jak wiadomo, niezbędnym składnikiem przy fabrykacji włókien sztucznych.

DRUGA FABRYKA DWUSIARCZKU WĘGLA

Nowa fabryka powstaje w ramach kombinatu w Tomaszowie Mazowieckim. Jeszcze przed wojną w 1935 r. dawni właściciele zakładów sztucznych jedwabiu w Tomaszowie Mazowieckim (obszar 80 ha) wybudowali jedyną w Polsce fabrykę dwusiarczku węgla. Produkcja jej nie wystarczała na pokrycie całego zapotrzebowania przemysłu polskiego. Dwusiarek węgla należało wciąż jeszcze importować. Po wojnie fabrykę uru chomiono, wprowadzając nawet pewne udoskonalenia (m. in. za instalowano odpowiednie wentylatory, mające duże znaczenie dla zdrowia ludzkiego, ułatwiające się bowiem gazy mają własności trujące), co w konsekwencji spowodowało wzrost produkcji o 17 proc. w stosunku do stanu przedwojennego. Jednakże potrzeby przemysłu włókienniczego na dwusiarek węgla są tak znaczne, że znowu należało uciec się do importu. I tu zaczęły się pierwsze trudności. Dewastacja taboru kolejowego, brak odpowiednich środków przewozowych utrudnia w wysokim stopniu możliwość zdobycia tego podstawowego surowca dla przemysłu włókien sztucznych. Powody te zadecydowały o budowie nowej fabryki dwusiarczku węgla. W planach inwestycyjnych przewidziano na ten cel pół miliarda złotych.

Budowę fabryki zaprojektowano tuż obok starej fabryki dwusiarczku węgla w Tomaszowie Mazowieckim. Pod budowę przygotowano teren wielkości 47 tys. m². Pierwsze prace budowlane rozpoczęto w końcu 1946 r. W 1947 r. robotnicy Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Katowicach pod kierunkiem budowniczego Bartosińskiego przystąpili do realizacji planów przygotowanych przez wydział budownictwa C. Z. P. Wł. w Łodzi.

PRACE W TOKU

Prace są w pełnym toku, wybudowano całkowicie obszerne magazyny na siarkę i węgiel drzewny. Magazyny te są przedłużeniem magazynów starej fabryki i są, jakby łącznikiem z nową fabryką. Wzdłuż budynków magazynowych przebiega tor boczny kolejowy. Na obszernej placu wznosi się budynek gazowni, który będzie posiadał nowoczesne urządzenia na wytwarzanie gazu powietrzno-wod

nego. Na lewo od gazowni wznosi się rozległy budynek administracyjny połączony z salami laboratoryjnymi. Tu też będą mieścić się rozbiórnie dla pracowników, natryski zimne i ciepłe itd. Robotnicy będą mieli zapewnione najlepsze warunki higieniczne. Właściwy budynek fabryczny jest już na ukończeniu. Na tym zniwelowanym już placu stanie jeszcze w tym roku jeden budynek fabryczny i będzie można zwozić urządzenia, wykonywane w różnych zakładach przemysłu metalowego i hutniczego. Kierownik wydz. budowlanego fabryki p. Kwaśniewski prowadzi nas jeszcze do basenów, które znajdują się po drugiej stronie fabryki. Zadaniem ich będzie przechowywanie zbiorników żelaznych, wypełnionych dwusiarczkiem węgla. Wspominaliśmy, że dwusiarek węgla jest łatwo zapalny o właściwościach wybuchowych. Żeby zabezpieczyć się przed niebezpieczeństwem wybuchu, gotowy produkt zlewany będzie do żelaznych zbiorników, które z kolei będą umieszczane w basenach betonowych na specjalnych rusztowaniach stalowych i zalewana dokładnie wodą. W dwóch basenach przewidziano pomieszczenie dla 24 takich zbiorników.

START W R. 1949

Uruchomienie nowej fabryki dwusiarczku węgla w Tomaszowie Mazowieckim, której produkcja będzie dwukrotnie wyższa od dotychczasowej, nastąpi przypuszczalnie w trzecim kwartale roku przyszłego. W tej chwili jak nas informuje — dyr. inż. Rose, prowadzone są poważne badania nad udoskonaleniem generatorów. Dotychczas generator, w którym następuje proces wytwarzania się dwusiarczku — może pracować najwyżej rok. Zagranicą problem przedłużenia życia generatorów w podobnych fabrykach rozwiązano pozytywnie. Dzięki specjalnym udogodnieniom szamotowym praca generatora może trwać nawet do 10 lat. Polscy konstruktorzy nie posiadali żadnych wzorów, starają się więc do projektowanych urządzeń wprowadzić jak najwięcej pożytecznych udoskonalień. Dyr. Rose, który w najbliższym czasie wyjeżdża do Czechosłowacji obejrzeć bliżej poznac w tym kraju urządzenia nowoczesnych fabryk dwusiarczku węgla, postawionych tam w latach wojny przez Niemców.

Nie wykluczone, że po tej wizycie, do urządzeń nowej fabryki wprowadzone będą pewne zmiany na lepsze. (W.Z.)

Produktywizacja inwalidów wojennych

Zagadnienie produktywizacji inwalidów wojennych staje się coraz bardziej palące i wymaga radykalnego rozwiązania. Po drugiej wojnie światowej Polska liczy kilkadziesiąt tysięcy inwalidów wojennych, wów i sierot. Do chwili obecnej nie jest jeszcze dokładnie stwierdzona liczba poszkodowanych, niemniej jednak kartoteki Związku Inwalidów Wojennych wykazują już ponad 200 tysięcy członków. Akcja ustalania typu poszkodowań i charakteru inwalidztwa trwa w dalszym ciągu i w rb. ma zostać zakończona. Główna troska Państwa i Związku Inwalidów Wojennych jest sprawa przywrócenia w miarę możliwości zdolności do pracy inwalidom a tym samym uczynienia z nich elementu produktywnego dla państwa i społeczeństwa. Do realizacji tego zadania Związek zmierza różnymi drogami. Inwalidów nadających się do pracy, ze względu na niski stopień inwalidztwa bądź na posiadane kwalifikacje zawodowe należy zatrudnić. Niewykwalifikowanych natomiast należy przeszkolić w różnych zawodach. Z pomocą winny tu przyjść kursy organizowane przez Instytut Rzemieślniczy Min. Przemysłu i Handlu, Min. Oświaty, Pracy i Opieki Społecznej itd. Należy organizować bursy dla inwalidów samotnych oraz spółdzielnie pracy jak również udzielać stypendiów inwalidom uczącym się w gimnazjach ogólnokształcących, liceach i wyższych uczelniach.

Obok burs inwalidzich już istniejących uruchomiono bursę w Bydgoszczy dla 50 inwalidów, oraz powiększono ilość miejsc w bursie warszawskiej z 40 na 110. W bursach tych inwalidzi otrzymują pełne utrzymanie, odzież, pomoc lekarską i naukową.

Związek prowadzi również gimnazjum spółdzielcze wraz z bursą w Nałęczowie, gdzie szkoli się przeszło 1000 inwalidów. Wydatną pomoc okazuje Główny Urząd Inwalidzki organizując kursy dla ciężko poszkodowanych, a zdolnych jeszcze do pracy inwalidów, którzy następnie zatrudniani są w przemyśle.

W Państwowych Zakładach Szkoleniowych uczy się obecnie ok. 700 inwalidów. Szkołą się oni w następujących zawodach: obróbki mechanicznej, ślusarskim, krawieckim, szewskim, fryzjerskim itd. W rb. zostanie otwarty nowy zakład szkoleniowy w miejscowości Lębork, woj. gdańskie, obliczony na 1.100 miejsc.

Dla inwalidów-rolników została zorganizowana t.zw. „wieś inwalidzka” w Wądołowie w woj. bydgoskim, w której znalazło pomieszczenie 40 rodzin. W chwili obecnej organizowane są dwie dalsze wsie w okręgu lubelskim, obejmujące ok. 65 gospodarstw. Osiedleni tam

inwalidzi obok indywidualnej pozyski w wysokości 35 tys. zł. otrzymali z funduszy Związku 1.600 tys. zł.

Dla ciężko poszkodowanych inwalidów, którzy nie mogą pracować w zakładach pracy Zarząd Główny zawarł umowę z „Czytelnikiem” na podstawie której Spółdzielnia odda je 75 proc. istniejących kiosków gazetowych do dyspozycji Związku. Staną się one źródłem utrzymania dla niezdolnych do pracy i ich rodzin.

Na marginesie produktywizacji inwalidów należy podkreślić, że nie które zakłady pracy nie stosują się do obowiązującej ustawy, która przewiduje zatrudnienie inwalidów do wysokości 3 proc. Postępowanie tego rodzaju należy jaknajstrzej naprawiać. Produktywizacja inwalidów wtedy może dać pełne rezultaty jeśli znajdzie zrozumienie wśród całego społeczeństwa. (u)

373 proc. planu

wykonał przemysł ziemniaczany

Wartość produkcji pięciu Zjednoczeń podległych Centralnemu Zarządowi Państwowemu Przemysłu Spożywczego przedstawia się w pierwszym kwartale rb. następująco: Zjedn. Przem. Cukierniczego — 16.781 tys. zł. (142 proc. planu), Zjedn. Przem. Olejarskiego — 28.363 tys. zł. (120,6 proc.), Kawowego i Namiastek Spożywczych — 12.799 tys. zł. (120,9 proc.) oraz Zjedn. Przem. Ziemniaczanego — 1.882 tys. zł. (373,8 proc.). Na wysoki procent wykonania planu przez Zjedn. Przem. Ziemniaczanego wpłynęła łagodna zima, co pozwoliło na znacznie większą od zaplanowanej przeróbkę ziemniaków na mączkę ziemniaczaną i dekstrynę.

Jeśli przyjmiemy wskaźnik produkcji poszczególnych Zjednoczeń podległych C.Z.P.P.S. w pierwszym kwartale r. ub. za 100 — to w analogicznym okresie r.b. wskaźnik ten kształtował się następująco: dla Zjedn. Przem. Cukierniczego — 142, Drożdżowego — 103, Olejarskiego — 345, Kawowego i Namiastek Spożywczych — 131 oraz Ziemniaczanego — 148.

W r.b. produkcję Zjednoczenia Przemysłu Ziemniaczanego przeznacza się na eksport. Zjednoczenie posiada zakłady przetwórcze ziemniaków największe tego typu w Eu

Usprawniamy produkcję żarówek

W Zakładach Elektrotechnicznych „B-cia Borkowsky” uruchomiono ostatnio jedyny w Polsce automat do zalewania trzonków żarówkowych. Dotychczas trzonki zalewano się metodą ręczną wymagającą dodatkowej operacji polegającej na wprasowaniu guzika zalanego szkłem do płaszcza. Metoda ta po

Tegoroczne inwestycje w przemyśle: węglowym, hutniczym i metalowym

Plan gospodarczy na rok 1948 przewiduje nie tylko dalszy wzrost produkcji przemysłu węglowego lecz, co najważniejsze, szeroko po myślane unowocześnienie tej gałęzi przemysłu.

Przeznaczona na cele inwestycyjne suma 13.288 milionów zł. — jest największą kwotą spośród sum pre liminowanych na inwestycje przemysłowe. Pozwoli ona na renowację i roszczenie istniejących zakładów, budowę nowych, a przede wszystkim na kontynuowanie prac związanych z powstaniem w okręgu jaworskim 3 wielkich, najbardziej nowoczesnych kopalń węgla: „Ziemowit”, „Gigant” i „Wesoła”.

Wyniki tych prac wybiegać będą poza rok 1948. Jednakże już rok bieżący przyniesie bardzo poważne rezultaty. Produkcja węgla wyniesie 67,5 milionów ton (tj. 14 proc. więcej niż w roku 1947, a o 78 proc. więcej niż przed wojną).

Produkcja węgla brunatnego wyniesie 4,2 milionów ton. Wzrośnie znacznie produkcja brykietów (z węgla kamiennego — 650 tysięcy ton i z węgla brunatnego — 141,1 tysięcy ton). Produkcja koksu osiągnie 4.244,3 tysiące ton.

Rola Ziem Odzyskanych w przemyśle węglowym jest bardzo znaczna — w roku 1948 wyprodukujemy na tych ziemiach: 33 proc. węgla kamiennego, 98 proc. węgla brunatnego i 52 proc. koksu.

Hutnictwo odnowi istniejącą aparaturę techniczną, jak również uruchomi nowe obiekty przemysłowe. Należą do nich przede wszystkim wielkie piece: „Florian”, „Batory”, „Zawiercie” oraz walcownie stali w Hucie Bankowej i w Hucie Ostro wieckiej. Ponadto kosztem dużych nakładów odbudowywany jest, zniszczony podczas wojny, nowoczesny obiekt-huta i walcownia w Stalowej Woli. Rozpoczniemy tam m. in. produkcję blachy do ram samochodowych. Ogólny koszt wszystkich inwestycji hutniczych na rok 1948 wynosi 8,8 miliardów zł.

W roku bieżącym wyprodukujemy: rudy żelaznej 600 tys. ton, surowki żelaznej (w przeliczeniu na martenowską) 1.075 tys. ton, stali surowej — 1.698,5 tys. ton, wyrobów walcowanych 1.175 tys. ton, cynku 90 tys. ton, blachy cynkowej

355 tys. ton, ołowiu 15 tys. ton. Oznacza to wzrost produkcji w porównaniu z r. 1947 dla surowki żelaznej o 24 proc., dla cynku o 21 proc. i dla ołowiu o 33 proc., stali surowej o 18 proc., wyrobów walcowanych o 7 proc. i blachy cynkowej o 69 proc.

Na podkreślenie zasługuje po myślnie rozwijająca się produkcja wyrobów walcowanych, od której w znacznej mierze uzależniony jest rozwój naszego przemysłu metalowego.

Wzmocniona produkcja przemysłu metalowego daje gwarancję prawidłowego rozwoju innych gałęzi przemysłu.

Dlatego też wysiłek finansowy jest tu bardzo znaczny. Ogólna suma przeznaczona na inwestycje w przemyśle metalowym wynosi ponad 8,1 miliarda zł.

Zakłady, produkujące maszyny ciężkie, maszyny włókiennicze, obrabiarki, tabor i sprzęt kolejowy i motoryzacyjny, maszyny i narzędzia precyzyjne ulegną znacznej modernizacji i roszczeniu. Powstanie również szereg nowych obiektów — najważniejsze z nich to fabryka zgrzeblarek w Zielonej Górze oraz fabryka samochodów ciężarowych o przyszłej rocznej zdolności produkcyjnej 10.000 sztuk.

Przemysł metalowy wyprodukuje m. in. szereg dotychczas niewytwarzanych u nas artykułów, jak parowozy pośpieszne, wagony tramwajowe, samoloty szkolne, silniki spalinowe dla przemysłu, zgrzeblarki do bawełny, nowe typy obrabiarek oraz armaturę kotłową do 64 atm.

Przemysł metalowy wyprodukuje w rb. 3.400 obrabiarek do metali i drzewa, 41.500 maszyn rolniczych, 3364 tony maszyn włókienniczych, 247 parowozów, 13.100 wagonów towarowych, 1200 ciągników, 3 tys. motocykli, 100 tys. rowerów, 25 tys. wodomierzy itd.

Na Ziemiach Odzyskanych w roku 1948 wytworzymy m. in. 73 proc. ogólnopolskiej produkcji wagonów towarowych oraz 75 proc. cystern i chłodzi.

Produkcja łączna wszystkich artykułów w roku 1948 będzie o 30 proc. wyższa niż w roku ubiegłym. Produkcja większości artykułów przekroczyła poziom przedwojenny.

Nowe przedsiębiorstwo państwowe

Zarządzeniem ministra Przemysłu i Handlu, wydanym w porozumieniu z ministrem Skarbu oraz prezesem Centralnego Urzędu Planowania, powołane zostało do życia

przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt”. W ten sposób „Motozbyt” został wyodrębniony z Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego, której podlegał jako biuro sprzedaży przemysłu motoryzacyjnego.

Zarządzenie ustala, iż przedmiotem działalności „Motozbytu” jest planowa sprzedaż w kraju i zagranicą: samochodów, traktorów, ciągników, motocykli, silników spalinowych oraz rowerów, wytwarzanych przez państwowy przemysł motoryzacyjny, jak również zakup pojazdów i ich części zagranicą.

Przemysł włókienniczy przekracza plany produkcyjne

Produkcja tkanin wełnianych wyniosła w kwietniu 103,7 proc. planu, produkcja tkanin lnianych — 114,7 proc., tkanin jutowych — 135,8 proc., tkanin jedwabnych — 119,6 proc., tkanin bawełnianych około 104 proc., wyrobów dzianych (dzie

wiarskich w sztukach) — 110,6 proc., tkanin przemysłu konfekcyjnego (w sztukach) — 102,8 proc., tkanin jedwabiu sztucznego — 100,4 proc., włókien ciętych — 123,1 proc. Roszarnie lnu i konopi wykonały plan w 112,2 proc.

Wyniki usprawnień

Przeprowadzone w I kwartale r.b. usprawnienia techniczne oraz prace inwestycyjne pozwoliły na znaczne wzmocnienie produkcji w przemyśle naftowym. W związku z tym produkcja gazoliny surowej zaplanowana została w II kwartale na 2.142 t., wobec 2.061 t. przewidzianych przez plan pierwotny. Wobec zwiększonego zapotrzebowania

na gaz opałowy dla własnych i obcych zakładów — podwyższono również plan produkcyjny gazu z 34,8 tys. m. sześć. do 37 tys. m. sześć. Zwiększenie transportów oraz zmiana terminów dostaw ropy per skiej spowoduje podwyżkę przeróbki ropy importowanej i zmianę planu wytwórczości w rafineriach. W II kwartale r.b. wyprodukujemy ropy krajowej 31,5 tys. ton z zagranicy zaś sprowadzimy 20,5 tys. ton. Plan na II kwartał przewiduje jeszcze produkcję 516 t. lepek bitumicznych-smołowych.

**BUDUJMY
WYŻSZE
UCZELNIE**

Plony oleiste z upraw lnu

W roku bieżącym przemysł tekstylny zakontraktował już 40 tys. ha upraw lnu, który zostanie wykorzystany dla produkcji włókna. Przemysł tłuszczowy niema jednak obecnie możliwości zdobycia na rynku krajowym siemienia lnianego, które przed rokiem 39 nie tylko wystarczało na zapotrzebowanie krajowe, ale było również eksportowane.

Aby wyjaśnić przyczyny braku podaży siemienia lnianego omówić należy ogólny rozwój lniarstwa, a więc także sprawy, dotyczące włókna lnianego, którego los stanowi również o losie siemienia.

CHARAKTER NASZYCH UPRAW

Obecne polskie uprawy lnu mają charakter gospodarczy — niejednolity. Większe uprawy lnu znajdują się na Podlasiu i w woj. białostockim. W woj. poznańskim lniarstwo ma charakter swoisty, gdyż w okresie przedwojennym 90 proc. upraw zajmował len nasienny, inaczej olejisty czyli uprawiany nie na włókno, ale na siemię lniane. Ziemię Odzyskane posiadały przed rokiem 1939 przemysł roszarniany, dla którego potrzeb dostosowana była forma podaży lnu przez plantatorów. Obecnie roszarnie te kontraktują len u nowo osiedlonych rolników, którzy prze-ważnie dotychczas lnu nie uprawiali lub też sprzedawali go po wyprawie chałupniczej.

O RACJONALIZACJĘ UPRAW

Uprawy lnu są kosztowniejsze od innych upraw przemysłowych. Koszt siewnego nasienia lnu na 1 ha wyróżnia się od innych niekorzystnie w stosunku do jego plonów z jednego ha. Plony siemienia lnu włókni-stego stanowią najwyżej pięciokrotną ilość lnu wsianego dla ich uzyskania, a lnu olejistego najwyżej ośmiokrotną.

Propaganda lniarstwa nie może ograniczać się do głoszenia hasła zwiększenia przestrzennego upraw, ale polegać musi przede wszystkim na zwiększeniu rentowności tych upraw drogą ich racjonalizacji. Do-magając się racjonalizacji upraw w celu uzyskania plonów olejistych dla przemysłu zacząć musimy od upra-wy nasion siewnych. Nasiona z u-praw zakontraktowanych winny być oddane na cele przemysłowe, zaś na siew roku następnego zdobyć należy nasiona kwalifikowane.

Czy jednak sprawa nasion kuali-fikowanych dla upraw lnu włókni-stego łącznie z innymi szczegółami racjonalizacji tych upraw — rozwią-że u nas na dłuższą metę zagadnie-nie podaży olejistych plonów lnu — wyjaśnić można na tle ogólnych za-gadnień, związanych z uprawami lnu włókniatego.

PERSPEKTYWY UPRAWY LNU WŁÓKNISTEGO

Zwiększenie lub zmniejszenie po-daży siemienia lnianego związane jest z koniunkturą, rokowaną dla włókna lnianego. Widoki rozwoju lnu włókniatego przedstawiają się u nas następująco:

Przedwojenna chałupnicza upra-wa lnu była wynikiem nadmiaru sił ludzkich na wsi. Obecnie — na skut-ek zmiany struktury wsi nie mo-żemy liczyć na znacznieszą podaż włókna z uprawy chałupniczej u drobnych rolników.

Na tle braku rąk do pracy na za-chodzie, a częściowo i u nas przed wojną wysunięto program fabryczny wyprawy lnu. Wyniki zmechanizo-wania procedury czyszczenia włók-na są jednak niezadawalające. Fab-ryczna wyprawa włókna lnianego jest również wybitnie deficytowa. Dla ratowania włókna lnianego od nadmiernych kosztów i niszczenia przy wyprawie mechanicznej wpro-wadzono przed wojną tzw. kotoniza-cję lnu, czyli rozluźnianie włókna lnianego na jego składowe części. Włókno lniane, uzyskane drogą ko-tonizacji ma pewne cechy dodatnie, ale jednocześnie również i ujemne, które dyskwalifikują ten zabieg.

W poszukiwaniu właściwej meto-dy otrzymywania oczyszczonego wio

kna wprowadzono zasadę tzw. de-kortyzacji na zielono. Ten nowy sy-tem polega na kilku elementach technologicznych, które polegają na doprowadzeniu włókna do oddrze-wienia i odtykowania. Metoda ta okazała się jednak dla lnu niecelo-wa, gdyż włókno jego jest zbyt sła-be. Metoda dekortyzacji na zielono zastosowana została z dużym powo-dzeniem do konopi, z których w ten sposób otrzymuje się najcięższe nu-mery przędzy. Przy zastosowaniu tego systemu konopie zastąpić może len, nawet najwyższych gatunków. Użycie konopi zamiast lnu dla uzy-skania przędzy drogą przędzenia ich na zielono oznacza dla przemysłu tłuszczowego wyeliminowanie ich jako rośliny olejistej.

UPRAWA LNU NASIENNEGO

Gdy więc przyszłość włókniatą ma ją konopie, a nie len włókniasty, to specjalnego znaczenia nabierają dla nas takie uprawy lnu, które są sia-ne nie na włókno, ale na zbiór sie-

mienia. Te właśnie uprawy lnu na-siennego są naturalną bazą surow-cową dla naszego przemysłu tłuszc-zowego. Uprawy lnow nasiennych odznaczają się wielką urodzajnością i są dla rolnika mniej kłopotliwe, gdyż nie wymagają kosztownego sprzętu drogą rwania. W planowa-niu na dalsze lata główny nacisk położony być musi „poza rzepakiem, na uprawę lnow nasiennych. Na ra-zie musimy zabiegać równolegle o siemię lniane z upraw włókniastych.

W Polsce daje się odczuwać ogólny brak materiału siewnego dla lnu. O ile jednak udaje się kontraktowa-nie materiału siewnego lnu włóknistego — to zabiegi przemysłu tłuszc-zowego o siewny len nasienny napotykają na duże trudności. Na utrzymanie materiału siewnego z importu nie ma wielkich widoków. Dlatego też w roku bieżącym winniśmy dokonać obsiewu lnu nasiennego w granicach możliwych, ale plon z tych upraw zarezerwować jako nasiona siewne na rok następny.

Plenarne zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej

W dniu wczorajszym odbyło się nadzwyczajne plenarne zebranie Iz-by Przemysłowo-Handlowej w War-szawie, zwołane celem dokonania wyboru prezesa Izby.

Zebranie zagałę urzędujący w.-pre zes inż. Czesław Klarner, podkreśla-jąc w swoim przemówieniu znaczenie tej chwili dla samorządu przemys-łowo-handlowego. Następnie odby-ło się głosowanie, w wyniku którego, większością głosów, wybrany został prezesem Izby Przemysłowo-Handlo-wej w Warszawie znany przemysło-wiec Kordian Tarasiewicz.

Z posiedzeniem Izby połączona by-ła uroczystość poświęcenia jej no-wej siedziby w gmachu przy ul. Flo-ry 3. Gmach ten o 6 kondygnacjach, kubaturze 13 tys. m. sześć. odbudo-wany został w roku ubiegłym kosztem 31 mln. zł. W gmachu znajdują pomieszczenie biura Izby oraz biu-ra niektórych zrzeszeń przemysło-wych.

Na uroczystość poświęcenia przy-byli przedstawiciele Min. Przemysłu i Handlu, władz miejskich z wicepre-zydentem E. Strzeleckim na czele, przedstawiciele samorządu rzemieślniczego, terenowych Izb Przemysło-wo-Handlowych, organizacji kupiec-kich oraz branżowych zrzeszeń prze-mysłu prywatnego.

Po dokonaniu aktu poświęcenia dłuższe przemówienie programowe wygłosił nowowybrany prezes Kor-dian Tarasiewicz. W imieniu organi-zacji kupieckich przemawiał prezes Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiec-kich Stefan Barcikowski.

W okręgu warszawskiej Izby Prze-mysłowo-Handlowej istnieje prze-szło 3.750 prywatnych przedsię-biorstw przemysłowych i ok. 39 tys. prywatnych przedsiębiorstw handlo-wych i usługowych.

Na obszarze m. st. Warszawy i woj. warszawskiego według danych ze stycznia br., czynnych jest ogółem przeszło 2.800 przedsiębiorstw prze-

mysłowych. Zatrudniają one ok. 36 tys. pracowników.

W Warszawie istnieje 1.500 przed-siębiorstw przemysłowych. Najlicz-niej reprezentowane branże, to bu-dowlana (ok. 290 przedsiębiorstw), chemiczna (ok. 285 przedsiębiorstw), metalowa (ok. 270 przedsiębiorstw), spożywcza (ok. 175 przedsięb.) oraz papierniczo-przetwórcza (ok. 125 przedsięb.).

Na terenie województwa istnieje ponad 1.300 prywatnych przedsię-biorstw przemysłowych, z których przeszło 980 należy do branży spo-żywczej.

Prywatnych przedsiębiorstw han-dlowych i usługowych na terenie Warszawy i województwa jest ok. 33 tys. Zatrudniają one przeszło 54 tys. pracowników. W samej Warsza-wie czynnych jest przeszło 13 tys. przedsiębiorstw handlu towarowego, w tym: branży spożywczej ponad 5.300, włókienniczej i odzieżowej 3.100, artykułów chemicznych i ap-tecznych ok. 880 oraz branży papier-niczej ok. 825. Przedsiębiorstw han-dlu usługowego jest blisko 2 tysiące.

Na terenie województwa czynnych jest ok. 15 tys. przedsiębiorstw handlowych, przede wszystkim spo-żywczych (przeszło 10,4 tys.) oraz ok. 1,9 tys. przedsiębiorstw usługowych.

W obrębie ekspozytury Izby w Bia-łymstoku istnieje 720 przedsię-biorstw przemysłowych (w tym prze-mysłu spożywczego ok. 500 i włókien-niczego ok. 100) przedsiębiorstw han-dlowych ok. 4.900 (w tym branży spożywczej ponad 3 tys.) oraz ok. 450 przedsiębiorstw usługowych.

Ekspozytura Izby w Olsztynie re-prezentuje przeszło 260 przedsię-biorstw przemysłowych, ok. 1.690 przedsiębiorstw handlu towarowego (w tem branży spożywczej ok. 1.185) oraz 380 przedsiębiorstw usługo-wych.

Uroczysty wypęd owiec na Podhalu

W dniu 7 b. m. odbył się na Pod-halu uroczysty wypęd stad owczych na pastwiska.

Na uroczystości zjechali do Zakopa-nego przedstawiciele Rządu z mini-strem Rolnictwa i Reform Rolnych Dąb-Kociem i ministrem Admini-stracji Publicznej Osóbką-Moraw-skim na czele. Gości witali na wzgó-rzu Antałówka przedstawiciele spo-łeczeństwa podhalańskiego. Na wzgó-rzu tym nastąpiło też poświęcenie i pożegnanie owiec.

Rejestracja dokumentów na okaziciela

W związku z ogłoszeniem dekre-tu z dnia 14 kwietnia b. r. o zmia-nie dekretu z dnia 3 lutego 1947 r.

Imieniem ludu podhalańskiego pre zes Związku Baców nadał ministrowi obywatelstwo honorowego bacy, wręczając specjalną odznakę i ciupagę bacowską.

Aktu przekazania nowych cerpli pastwiskowych bacom podhalańskim dokonał przedstawiciel Min. Rolnic-twa i R. R. dyr. Bodnar w obecności Min. Osóbki-Morawskiego, dyr. dep. w Min. Leśnictwa dr. Jarosza oraz przedstawicieli władz wojewódzkich i społeczeństwa podhalańskiego.

o rejestracji dokumentów na oka-ziciela, Izby Przemysłowo-Handlo-we podjęły z dniem 1 maja na no-wo czynności rejestracyjne tych firm, co do których Izby ustano-wione były przedstawicielami na podstawie uprzednio obowiązują-cych przepisów. Natomiast nie bę-dą Izby podejmować rejestracji ża-dnych dokumentów, emitowanych przez firmy, co do których nie zo-stały mianowane przedstawicielami aż do czasu ogłoszenia, przez insty-tucję sprawującą nadzór nad reje-stracją (BGK) wykazu placówek rejestracyjnych zgłoszonych przez wystawców, stosownie do nowego brzmienia ust. 1 art. 3 dekretu. (v)

Notowania cen giełdy zbożowo-towarowej (w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 10.V	Gdańsk 7.V	Katowice 10.V	Lublin 7.V
Pszenica	3.600-3.710	3.600	3.600	3.600
Zyto	2.400-2.500	2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	—	—	—	—
Jęczmień przemysłowy	2.400-2.500	2.300	2.400	2.400
Jęczmień browarniany	—	—	—	—
Owies	2.400-2.500	2.300	2.400	2.400
Mieszanka pastewna	—	—	—	—
Gryka	5.400-5.600	—	—	—
Proso grube	—	—	—	—
Kukurydza	—	—	2.700-3.000	2.700
Mąka pszenna 80%	—	—	—	—
Mąka pszenna 70%	6.300	6.200-6.500	6.100	6.500
Mąka żytnia 90%	—	—	—	—
Mąka żytnia 80%	3.550	3.500-3.700	3.600	3.650
Mąka ziemniaczana	—	—	8.500-8.900	—
Otręby pszenne 80%	2.300-2.500	—	2.100-2.300	2.000
Otręby żytnie 90%	1.700-1.900	1.900-2.000	1.700-1.800	1.500
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.900-2.000	1.700-1.800	1.200
Otręby owsiane	—	—	—	—
Platki owsiane	6.500	6.600-7.600	—	—
Otręby kukurydziane	—	—	1.900-2.100	1.200
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	—	4.400-4.600	4.400
Kasza jaglana	—	—	6.700-6.900	6.600-6.800
Kasza gryczana	11.000-13.000	—	—	11.000-11.500
Peczak	—	—	—	4.000
Groch polny	—	—	—	5.000-5.300
Groch Viktoria	—	6.200-6.500	—	6.000-6.400
Groch „Folger”	—	5.800-6.000	—	—
Groch pastewny	—	—	—	—
Fasola biała jed.	—	5.900-6.200	—	5.400-5.600
Fasola kolonowa	—	—	—	4.700-5.000
Fasola „Jasiek”	—	—	—	—
Bobik	—	—	—	—
Wyka	5.700-5.900	5.800-6.000	5.200-5.700	5.800-6.200
Pełuszk	5.700-5.900	5.800-6.000	5.200-5.700	5.800-6.200
Łubin złoty	—	—	—	3.500-3.700
Łubin słodki	—	—	—	—
Łubin gorzki	3.900-4.000	—	—	3.500-3.700
Łubin niebieski	—	—	—	—
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	—	—	—
Seradela	—	—	5.400-5.900	5.000-5.500
Rzepak ozimy	—	—	8.000-8.500	7.500-7.700
Rzepak jary	—	—	—	—
Rzepak przemysłowy	—	—	—	—
Rzepak letni	—	—	—	—
Siemię lniane	—	17.000-17.500	16.000-17.000	17.000-18.000
Siemię konopne	—	—	8.800-9.300	8.000-8.500
Lnianka	—	—	—	9.000-9.500
Mak niebieski do siewu	—	—	—	17.000-18.000
Gorzycza	—	—	8.500-9.000	7.500-7.700
Konicz. czerw. czyszcz.	—	—	22.000-26.000	—
Konicz. biała czyszcz.	—	—	40.000-46.000	—
Koniczyna czerw. sur.	—	—	—	30.000-35.000
Koniczyna biała sur.	—	—	—	35.000-39.000
Koniczyna szwedzka	—	—	—	—
Nasiona buracz. past.	—	—	42.000-46.000	—
Nasiona buracz. mies.	—	—	—	—
Kmin	—	—	—	—
Rzepa ścierniskowa	—	—	—	—
Tymotka	—	—	—	—
Nasiona marchwi	—	—	52.000-56.000	—
Nasiona brukwi	—	—	—	—
Nasiona pomidorów	—	—	—	—
Lucerna	—	—	—	—
Makuch kokosowy	—	—	—	—
Makuch lniany	4.100-4.300	—	4.500-4.600	3.400-3.600
Makuch rzepakowy	—	—	2.000-2.200	1.900-2.000
Srut kokosowy	—	—	—	—
Srut lniany	3.100-3.200	—	—	—
Srut rzepakowy	—	—	2.000-2.200	—
Srut sojowy	—	—	—	—
Olej lniany	68.000-70.000	—	—	—
Olej rzepakowy raf.	80.000-82.000	—	—	—
Pokost lniany	—	—	—	—
Chmiel (50 kg) I gat.	—	—	—	—
Słoma żytnia luzem	—	—	—	—
Słoma pras. żytnia	700-750	—	600-700	800-900
Siano zw. luzem	—	—	—	—
Siano zw. prasowane	—	—	800-1.000	900-1.000
Siano pras. n/noteckie	—	—	—	—
Ziemniaki jadalne	650-700	690	650-675	650
Ziemniaki eksp. i sadzen.	—	—	—	675
Marchew jadalna	—	—	—	—
Kapusta	—	—	—	—
Kapusta kiszona	—	—	—	—
Buraki	—	—	—	—
Pietruszka	—	—	—	—
Jabłka jadalne	—	—	—	—
Jabłka przem.	—	—	—	—
Jabłka zimowe I gat.	—	—	—	—
Cebula	—	—	—	—

Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	—	—	—	—

Ceny żywca

(am) Na Centralnym Targowisku Zwierzęcym w Bytomiu płacono w dniu 10 maja br. za 1 kg. żywej wagi (ceny loco, łącznie z kosztami handlowymi):

Krowy: dobrze opasione 145—155 zł., średnio opasione 130—135 zł.

Świnie: słoninowe powyżej 150 kg. żywej wagi 236—245 zł., poniżej

150 kg. 230—232 zł., świnie miesno-słoninowe: powyżej 130 kg. 217—225 zł., poniżej 130 kg. 210 — 215 zł.

Przebieg targu w dniu notowa-nia: nastrój ożywiony, tendencja u-trzymana, obrót średni, podaż po-kryła popyt.

Kontraktowanie surowca rolniczego

Na rok bieżący przewidziane by-ło zakontraktowanie przez prze-mysł spożywczy 4.500 ha plantacji pod uprawę cykori. Do chwili o-becnej zakontraktowano ponad 4 tys. ha. Dalsza akcja kontraktowa-nia w toku.

Kontraktowanie roślin olejistych przewyższyło już plan, dając 30 tys. ha zakontraktowanych planta-cji w stosunku do 25 tys. ha plano-wanych. Należy wyjaśnić, że każdy hektar zakontraktowanej uprawy w kraju równa się mniej więcej 500 kg. importowanego surowca.

Obecna więc, pomyślnie przeprowa-dzana akcja kontraktowania upraw olejistych, oszczędza poważne ilości dewiz, które zostałyby wydane na zakup nasion olejistych za granicą. Kontraktowanie ziemniaków da-ło jeszcze większe rezultaty niż w obydwu poprzednich uprawach, a mianowicie: zakontraktowanych zo-stało 23 tys. ha w stosunku do za-planowanych 12 tys. ha. Zakłady przerabiające ziemniaki posiadają wysoką zdolność produkcyjną tak, iż niewątpliwie zdołają przerobić całkowitą zakontraktowaną ilość.

Majątki państwowe na Ziemi Lubuskiej

Jeszcze w początkach bież. roku okr. lubuski PNZ dysponował 148 majątkami o ogólnej powierzchni 57.178 ha. Z obszarów tych wyko-rzystano w ub. roku pod oziminę 16.258 ha, zaś na tegoroczne zasie wy wiosenne przygotowano 29.830 ha. Przystąpiono również do likwi-dacji odlogów.

O celowości państwowej gospo-darki rolnej na Ziemi Lubuskiej świadcza najlepiej cyfry. W rok

ubiegłym PNZ dostarczyły dla apro-wizacji 342 tony pszenicy, 5.844 tony żyta, 720 ton jęczmienia, 608 ton owsa i 2.983 tony ziemniaków oraz większe ilości nasion olejistych. War-tość dostarczonych produktów w gotówce wyrażała się sumą 520 mi-lionów zł., z czego produkcja roślin na dała 350 mil., gorzelniana 105 mil. zł., a hodowlano-zwierzęca 65 mil. zł.

Szlakiem młodych

O przasnyskim domu słów kilkoro

Dom Dziecka w Przasnyszu znajduje się w samym centrum miasteczka. Zresztą do lasu jest dość blisko, do wody chyba też. Ale zawsze co miasto to miasto. Po prawej zakurzona ulica — po lewej podwórza. I to są niewątpliwie mankamenty Domu, który poza tym jest jeszcze bardzo mały.

Ale mimo to jest tu tak miły nastrój, że ucieczyłem się bardzo, gdy powracając z pobliskiego łowa zanocowaliśmy tu po raz drugi.

Kierowniczka, p. Anna Łukasiewicz, zanie matkując 18 chłopcom, 21 dziewczynkom, dwóm wychowawczyńom oraz sekretarce (te trzy niewiasty mają bowiem razem niewiele ponad pół wieku).

Ojciec zaś dzieciakom p. Stanisław Zychowski, kierownik powiatowego KOS-u. Mimo niezbyt podłego wieku robi to dorze i jest przez dzieciaki ogólnie kochany.

W przasnyskim Domu Dziecka (który ma w przyszłości nazywać się „Gniazdem Orłat”) dziewczęta zająłoby chłopcom. Są bardziej przedsiębiorcze, przeciętnie starsze od chłopaków i w ogóle nadają ton całoci. Zresztą jest ich więcej — tym bardziej, jeżeli dodamy do nich obie młodzieńskie wychowawczynie.

DZIECKO I MY

Z naszej ekipy, składającej się z dyr. Tokarzewicza, niżej podpisanego, szofera i samochodu — największym powodzeniem u dzieciaków cieszył się oczywiście samochód.

12-letnia Elżunia Kawiecka należy do tych szczęśliwych dzieci w tym nieszczytnym kraju przasnyskim, że ma matkę. Jest to dziecko łagodne, subtelne i na swój wiek bardzo inteligentne (poddawaliśmy dzieciaki swego rodzaju egzaminom z psychotechniki, z których ona na ogół wychodziła obronną ręką).

Natomiast rodzeństwo Krajewskich (a jest ich czworo) z miejsca zapewniło mnie, że jest zespołem największych łobuziaków w całym domu i w najbliższej okolicy i że z tego tytułu powinienem całą czwórke usynowić, bo będzie mi z nimi wesoło. Krajewscy są śniadzi jak ormieńscy i mówią z jakimś dziwnym ale bardzo miłym akcentem. Poza tym mają ładne buzie. Muszę się wobec tego nad ich propozycją poważnie zastanowić.

DZIECI ZDOLNE I INNE

Podobnie jak i w innych domach jest tu, obok dzieci normalnie rozwiniętych, pewna ilość dzieciaków nieprzeciętnie inteligentnych i niezmiernie liczba nieco cofniętych w rozwoju. Rzecz charakterystyczna, że te nad wiek rozwinięte chętnie szukają towarzysztwa... właśnie niedorozwiniętych. Prawdopodobnie decyduje tu chęć imponowania im. Słowo — „dobór naturalny” odbywa się czasem wbrew wszelkim szablonom pedagogicznym.

Do tych uzdolnionych należy m. in. Leszek Powierski, co miał na swoje dziecięce lata dość burzliwą

przeszłość. Zabrano do Domu Dziecka od umierającej babki, umyty i przebrany w czysty garniturek, znikł w niewiadomym kierunku na dobre pół roku. Był w Warszawie i Bóg jeden wie, gdzie jeszcze. A potem z własnej nieprzymuszonej woli wrócił do zakładu, który go pierwszy przysparzał, w piornym tempie odrobił wszystkie zaległości i dziś jest bodaj że pierwszym uczniem w swojej trzeciej klasie. Wyszumiał się.

Wybitnie upośledzonych dzieci właściwie tu nie ma. Zosia Jankowska wprawdzie przy swoich dziecięcych latach ma mentalność pięcioletniej dziewczynki ale i ona, choć w zwolnionym tempie, rozwija się przecie i już w przyszłym roku pójdzie do szkoły.

MINUSY

Dzieci są wesołe — tą nieprzymuszoną wesołością, która wydaje najlepsze świadectwo kierownictwu i wychowawczyńom. A załugi jednego i drugich są tym większe, że warunki obiektywne, w jakich żyją tu dzieci, są — jak już zaznaczyłem — wybitnie niesprzyjające. Nie ma tu drzewka ani trawy. Kurz wali z ulicy, kurz wali z podwórza. Domek maleńki, a ścisk w nim taki, że jedna z wychowawczyń musiała znaleźć mieszkanie poza zakładem (z pensji 3.200 zł!) bo nie miała się już gdzie pomieścić. Nasz przyjazd wywołał zaś takie katastrofalne przesunięcia łóżek, że kierowniczka i druga wychowawczyni zdaje się w ogóle nie kładły się spać, bo nie miały gdzie (pozorowały to jakąś pilną pracą). Dzieciaki też częściowo śpią po dwoje i oczywiście osobnego pokoju dla chorych nie ma (na szczęście nie ma i chorych).

Wszystko to są mankamenty niezawinione, bo ściany domu ani rusz nie chcą się poszerzać a na inną chałupę na razie nie ma widoków (chyba że CKOS zlituje się i zakupi coś stosowniejszego — podobno oferty były).

DOBRE JEST JAK JEST

Przekonałem się, że niejednokrotnie oduchy wychowawców, z punktu widzenia pedagogicznego raczej niewskazane, wytwarzają właśnie atmosferę rodzinnej zażyłości, stając się owa „witamina R”, której teoretycy wychowania zbiorowego nie byli jakoś dotychczas zdolni wykoncytować. Gdy zobaczyłem jedną z wychowawczyń (p. Z. W.) pucującą buki dorosłym pannom idącym do szkoły, byłem do głębi oburzony: „One powinny to same zrobić!”. Podniosła zawstydzoną buzię: „Zabrudzą się, proszę pana!” W tej pocziwej siostrzanej niezradności było coś tak wzruszającego, że zaważałem się, czy aby takie rozpieszczanie dzieci właśnie w zakładzie, gdzie siłą rzeczy ciepła bywa mniej niż w rodzinie, nie jest genialnym w swej prostocie chwyttem pedagogicznym — czy droga poprzez dobrowolną degradację nie

prowadzi najpewniej do serca o-puszczonego dziecka.

Druga wychowawczyni (p. C. S.) z pewnością ściślej przytrzymałaby wskazówek podręcznika pedagogiki ogólnej. Stara się przy tym nadać swej ładnej dziecięcej twarzy wyraz powagi i niedostępności. Uzupełniają się wzajemnie, choć tego z pewnością nawet nie spostrzegają, w dziecięcej nietolerancji dla metod współtowarzyszek. I dobrze jest właśnie tak jak jest. Załowałbym bardzo, gdyby z budowli tej, jaką jest w obecnym swym stanie Dom Dziecka w Przasnyszu, wypadła choć jedna cegła — choćby nią był woźny Czesław, pocziwy inwalida, czy kucharka, p. Stanisława. Sądzę, że zdanie moje w pełni podzieli kierowniczka Zakładu — jednego z najlepiej prowadzonych, choć niedostępnych do obejrzenia przez zwykłego śmiertelnika, a to z powodu absolutnego niemal odjęcia Przasnysza od Warszawy.

Miasteczko leży bowiem daleko od kolei a do autobusu idącego z Warszawy trafić pono może tylko zawodowy bokser — i to bokser najcięższej wagi.

BOHDAN GĘBARSKI

Będziemy mieli telewizję

Rada Techniczna Polskiego Radia pracuje obecnie nad wprowadzeniem audycji telewizyjnych w Polsce.

Wydział Techniczny Radia posiada już w tej chwili trzy konkretne oferty od Philippsa z Holandii, z Anglii i z Ameryki na dostawę stacji nadawczej z urządzeniami, kamerami telewizyjnymi itp. Polskie Radio nawiąże w najbliższym czasie ze Związkiem Radzieckim rozmowy w sprawie dostaw urządzeń i części. Sprzęt telewizyjny bowiem produkowany w Zw. Radzieckim stoi na najwyższym poziomie.

Na razie nie można jeszcze podać terminów wprowadzenia telewizji. Pierwsza stacja tego rodzaju powstanie w Warszawie. Będzie ona mogła oprócz miasta obsługiwać okolice podstołeczne w promieniu 20 km.

Naczelne władze

Zrzeszenia Prawników - Demokratów

Naczelne władze Zrzeszenia Prawników-Demokratów ukonstytuowały

Odnaczenie zasłużonych hutników

W dniu święta hutnictwa w Stalowej Woli odbyło się uroczyste wręczenie odznaczeń długoletnim pracownikom hut.

Za 40 lat pracy w przemyśle hutniczym odnaczeni zostali: Musiałowski i Pałasz, za 35 lat pracy Bednarczyk, Muszyński i Szlek, za 25 lat pracy otrzymało odnaczenia 48 robotników.

CIECHOCINEK - to zdrowie dziecka

Wychowanie fizyczne i sport

SPORTOWCY MOSKWY W „DNIU ZWYCIĘSTWA”

Z okazji „Święta Zwycięstwa” odbyły się w dniu 9 maja na wszystkich boiskach, bieżniach, kortach tenisowych Moskwy — zawody sportowe.

Główną imprezą która zgromadziła na stadionie „Dynamo” 100 tys. widzów, był mecz piłkarski między drużyną mistrza ZSRR — CDKA a drużyną „Skrzydła Sowietów”. W ubiegłym roku młoda drużyna „Skrzydła Sowietów” była równorzędnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn Związku Radzieckiego, to też mecz wzbudził olbrzymie zainteresowanie. Po zaciętej i stojącej na wysokim poziomie grze, zwyciężyła drużyna SDKA w stosunku 2:0 (1:0).

W czasie przerwy meczu wręczono nagrodę zwycięskiej sztafecie biegu „Dookoła Moskwy”, która po raz ósmy zdobyła drużyną „Dynamo”.

PRZED MECZEM KOBIECYM POLSKA — CSR W LEKKOATLETYCE

Przed rewanżowym spotkaniem lekkoatletycznym kobiet Polska — Czechosłowacja, które odbędzie się w dniu 22—23 czerwca br. w Vitkovicach, PZLA przeprowadza w Olsztynie (1—21 czerwca) kurs treningowy dla kandydatek do reprezentacji Polski.

Na kurs, który prowadzić będzie wielokrotna reprezentantka Polski Kwaśniewska, powołane zostały następujące zawodniczki:

Łódź — Moderówna (biegi krótkie, skok w dal), Wajs — Grętkiewiczowa (kula, dysk), Nowakowa (skok w dal), Słomczewska (biegi krótkie), Peskówna (skok wzwyż, płotki), Śląsk — Górecka (płotki), Herdówna (skok wzwyż), Szędziłożówna (oszczep, kula), Bregulanka (kula, dysk), Hejducka (biegi krótkie). Kraków — Klimowska (dysk, kula), Kenikówna (oszczep, kula), Cieśliewicz (kula), Borowcówna (biegi krótkie, skok wzwyż), Mitan (płotki, skok wzwyż, biegi krótkie), Poznań — Wichtowska (biegi krótkie), Warszawa — Dobrzańska (dysk, kula), Wrocław — Flakowiczówna (kula, oszczep), Peszkówna (skok wzwyż), Grudziądz — Felska (płotki, skok wzwyż).

W ramach tego obozu przeprowadzone będzie jednocześnie szkolenie instruktorskie, zakończone egzaminem na stopień przewodniczki lekkiej atletyki. W związku z tym oprócz wyznaczonych kandydatek do reprezentacji Polski, każdy okręg wysłać może na kurs instruktorski dodatkowo jedną zawodniczkę.

W KILKU WERSZACH

Hostivar (Praga) bije Stelle (Gniezno) w hokeju na trawie. Drugi występ hokejowej drużyny czeskiej S. K. „Hostivar” (Praga) w Polsce, zakończył się jej wysokim zwycięstwem nad mistrzem Polski K. S. „Stella” (Gniezno) w stosunku 5:1 (2:0). Hokeiści czescy zademonstrowali tym razem bardzo wysoki poziom. Technicznie lepsi, grali doskonałe zespołowo. Drużyna mistrza Polski, która po raz pierwszy przegrała międzynarodowe spotkanie, wykała słabą formę, grając nerwowo i chaotycznie.

Garbarnia wygrywa z BBTS. W drodze powrotnej z Bytomia ligowy zespół „Garbarni” rozegrał w Bielsku towarzyski mecz piłkarski z miejscowym BBTS-em, zwyciężając w stosunku 2:0 (2:0). Bramki strzelił: w 25 min. Foryszewski i w 42 min. Nowak.

Nadzwyczajne walne zebranie W. O. Z. P. N. W dniu 26 bm. w lokalu PZPN w Warszawie przy ul. Stalina odbędzie się nadzwyczajne walne zebranie Warszawskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, którego tematem będą sprawy związane z nadzwyczajnym walnym zebraniem Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Nowy trener Wisły. Krakowska Wisła zawiadomiła PZPN, że nowym jej trenerem będzie Czech Kuchynka.

PZPN opracowuje terminarz drugiej rundy ligowej. Polski Związek Piłki Nożnej przystąpił do opracowania terminarza rozgrywek mistrzostw klasy państwowej w piłce nożnej w drugiej rundzie.

Lokomotywa zdobywa puchar. Finałowy mecz piłki nożnej o puchar armii bułgarskiej wygrała Lokomotywa (Sofia), bijąc Slavię 1:0.

W piątą rocznicę śmierci Duracza Akademia w NOT

Uroczysta akademia ku czci Teodora Duracza zamordowanego przez hitlerowców dnia 12 maja 1943 r. na Pawiaku, odbędzie się w dniu 12 bm. o godz. 18 w lokalu NOT (ul. Czackiego 5).

Wstęp za zaproszeniami.

Prof. K. Rudnicki

Teodor Duracz

(Ze wspomnień prokuratora)

Teodor Duracz urodził się w r. 1883 w ukraińskiej wiosce Czupachówce. Rodzice jego, oboje z rodzin powstańczych, wyemigrowali do Rosji, gdzie ojciec pełnił funkcję dyrektora handlowego w cukrowni.

38 lat nieustannej działalności politycznej zaczyna Duracz w carskim więzieniu w 1905 r. za zorganizowanie strajku chłopskiego. — Kończy na Pawiaku w 1943 r.

Teodor Duracz — to jedna z najpiękniejszych postaci awokatury polskiej, to jeden z najwspanialszych, uszlachetniających tego awokacka, nieskazitelnych bojowników o prawo do życia warstw pracujących, o przetrwanie między ludźmi i narodami, o wolność, postęp i pokój świata. Światny mówca był jednocześnie niedoścignionym znawcą i interpretatorem ustaw. Śmiałość wywodów, taktyczna zręczność i bezkompromisowość stawiały go

na szczycie nielicznej grupy obrońców politycznych, walczących z samowolą i prowokacyjnym systemem stosowanym na każdym kroku przez ówczesny reżim.

Aresztowany 12 marca 1943 r. w mieszkaniu na Kruczej, w lokalu konspiracyjnym Polskiej Partii Robotniczej, której był jednym z organizatorów, w 2 miesiące później podzielił los milionów ofiar faszystowskiego terroru.

Z adwokatem Teodorem Duraczem nie spotkałem się nigdy na sali sądowej jako przeciwnicy. Mnie zaciekał i skłaniał do wystąpienia oskarżycielskich sprawy o podkładzie psychologicznym, — on zaś bronił prawie wyłącznie w sprawach o wyraźnym charakterze politycznym, oczywiście tych, gdzie oskarżony należał do zdecydowanie radykalnych usgrupowań.

Raz jednakże zdarzyło się, że wystąpił po jednej stronie, on ja-

ko powód cywilny razem z adwokatem Ludwikiem Honigwilem, ja — jako oskarżyciel, w procesie o zabójstwo Bagńskiego i Wiczorkiewicza, na który byłem delegowany przez ówczesnego Ministra Sprawiedliwości. Znaleźliśmy się w atmosferze niezbyt dla nas życzliwej. Sala sądowa w Nowogródku była nastrojona nieprzychylnie dla ofiar krwawego zamachu, a z sympatią odnosiła się do zabójcy komendanta posterunku policji, Muraszki.

Oskarżony zachowywał się na sali sądowej wyzywająco, akcentując swoją nienawiść do ofiar. Jednakże ani agresywność oskarżonego, ani brak sympatycznego oddźwięku ze strony sali nie zachwiały ani na chwilę zwykłego spokoju i równowagi, jaka cechowała Duracza w każdej sprawie — co było tym bardziej godne uwagi, że na ogół występował on przecież w procesach, w których na sali albo nie było publiczności, lub co najwyżej najbliższa rodzina oskarżonego.

Przemówienie Duracza, które oczywiście pamiętam dziś tylko w ogólnym zarysach, miało mocny charakter społeczny i brało w obrobie — oczywiście nie chodziło tu o wodowi cywilnemu o interesy materialne rodzin poszkodowanych — ideologię i osobę ofiar. Duracz spełnił swoje zadanie w tym procesie z godnością i powagą, nie odstępując od zwykłej dlań linii obrończej, spokojnej, poważnej, sięgającej w głąb zagadnienia, nie ograniczającej się do rozstrząsania samych tylko zewnętrznych faktów, lecz starającej się umieścić sprawę oskarżonego na tle zagadnienia społecznego.

W procesie tym był on wierny sobie. Wszystkie jego obrony miały ten sam charakter. Poza stroną dowodową, którą analizował wnikliwie, a bardzo treściwie, umiał każdą fakt ująć pod kątem widzenia warunków społecznych, ich przyczyn i przewidywanych zmian w tym układzie sił, które miały ukształtować przyszły porządek świata.

Nie był Duracz mówcą błyskotliwym, nie rzucał efektownych zdań, nie obrazował malowniczo i bogato swoich porównań czy twierdzeń, ale wykladał — jego obrona była wykładem na bardzo wysokim poziomie. Duracz nie teoretyzował, ale wyjaśniał, bronił nie przy pomocy trików, a rzeczowych argumentów. Myślę, że jeżeli chodzi o ówczesną grupę awokatury występującą w sprawach politycznych, był

on obrońcą o najbardziej racjonalnym ujmowaniu sprawy, w której chodziło o „dążenie do zmiany ustroju społecznego”.

Wielu sędziów wiedziało, że w przemówieniach Duracza nie ma żadnych specjalnych „chwytów”, że wszystko, co mówi, jest oparte na głębokim przekonaniu, że szczerść jego jest niewątpliwa i że walczy nie tylko o wolność oskarżonego, ale i o triumf reprezentowanej przez tego oskarżonego idei.

Wśród obrońców współczesnych Duraczowi byli tacy, którzy przewyższali go intuicją, wyczuwaniem stylu, w jakim sprawę, zwłaszcza niepolityczną, należy potraktować na tchnieniem krasomówczym, jak np. Śmiarowski, ale jeżeli inni górowali nad nim pod tym lub owym względem, on wyróżniał się, jeżeli chodziło o broniących przez niego ludzi, swą wielką wiarą w człowieka, w pracę i przyszłość.

Ze o losach narodu będą stanowiły masy pracujące, a nie ci, co z cudzej pracy żyją — to chyba nikogo, kto chce pracować i przetrwać, przetrwać nie może” — powiedział w jednej ze swych głośniejszych mów obrońcy przed Sądem Prziśięgłym

Wiosna w murach starego Kazimierza

Warto było pojechać do Kazimierza na niedzielne Święto Wiosny. Imprezę inicjował Lublin, i zdaje się, że miasto to nie pozbyło się rozmachu i werwy byłej stolicy państwa, bo impreza wypadła niezwykle bujnie i okazała.

Propagandowemu i rozrywkowemu charakterowi Święta towarzyszył bardzo poważny cel gospodarczy i kulturalny. Chodzi tu mianowicie o podniesienie podupadłego w ciągu ostatnich stuleci rejonu Kazimierza i Puław. Głównie chodzi o Kazimierz, miasto wielu pamiątek dawnej świetności i rozwoju gospodarczego Korony w epoce kazimierzowskiej i jagiellońskiej wieki złotego. Trzeba od razu pochwalić inicjatywę władz wojewódzkich, spośród bowiem wielu miast dawnej ziemi lubelskiej, takich jak Zamość, Puławy, Lublin — Kazimierz jest bezcennym unikatem, gdzie wszystkie oszczędzone przez czas i wojny pamiątki świadczą o rozwoju naszych miast, o wielkiej potencjalnej sile i zmyśle gospodarczym ówczesnego mieszczaństwa polskiego, które umiało tu stworzyć wspaniały ośrodek gospodarczy.

Lubelskie — to dzielnica, gdzie karmia się bułką, jak słońce, jasna. A przy tym ta wiosna r. 1948 jest tak pełna obietnic, ziemia zakwitła tu takim urodzajem, że lubelskie święto wiosny to naprawdę szczyt odruch. A że przy tym umiały tam łączyć przyjemne z pożytecznym, więc biedne, zrujnowane, zdegradowane do rzędu nędznej osady, upamiętnione w dziejach miasto w ciągu jednego dnia zebrało grube miliony. Nie zdołałem wydobyć dokładnej cyfry, ale wszędzie, gdzie o nią pytałem, powtarzano mi z satysfakcją: — Oplaciło się. Staniemy na nogi!

SYMFONIA CZY WIDOWISKO

Interesująca również była strona kulturalna imprezy. Święto Wiosny organizowane w tych rozmiarach i na tym poziomie nie miało u nas precedensu. Oczywiście ramy imprezy wychodziły daleko poza możliwości Kazimierza, toteż Święto jest przykładem, czego dokonać można, kiedy władze wojewódzkie wsłuchują się pilnie w potrzeby terenu.

Do Kazimierza ściągnęło około 7 tys. zaproszonych gości. Prócz tego zjechali się tu ludzie z blizszych i dalszych okolic. Byli spod Białogóry, Krasnika i Puław. Ludzie nieprzeliczoną potokiem ściągali tu ładem i wodą. Uspienie miasteczko zadrżało w swych posadach.

Nienawykłe do poważnej muzyki zebrane rzesze wysłuchały z przykładną powagą i cierpliwością odegranych przez orkiestrę Filharmonii lubelskiej partii symfonicznych. Koncert odbywał się pod gołym niebem na historycznym rynku Kazimierzowskim. Z powodu jednak, iż wypadł on w zieleń ogień podłudnie, ludziska ukryci w cieniu, słuchając w milczeniu i reagując na co bliższe ich nieurobionej wyobraźni słuchowej motywy lubelskie, chwytały pilnie treść zapowiadanych przez megafony Polskiego Radia dalszych części programu. Ruch prawdziwy rozpoczął się dopiero wtedy, gdy ogłoszono początek widowiska regionalnego p. t. „Wesele Lubelskie”. Ludzie jak gdyby na to czekali. Wolne w czasie koncertu ławy na widowni zapelniały się tłumem ludzkim. Podobnie balkony, okna, ściany ruin i wzgórki. Zapelniała się na całej szerokości wznosząca się pod górą droga do Fary. Widowisko nie zawiodło nadziei. Więcej. Okazało się ono godnym tego, że ludzie wisieli lub stali w niewygodnych pozycjach, by le zapewnić sobie możliwość podzielenia zachwyty z tymi, co bliżej podium wiwatowali i bili odruchy, co chwila się powtarzające, brawo. Niewątpliwie ogólna atmosfera, wzbudzona Weselem, była bardziej gorąca niż nawet wyjątkowo upał. Nie pozwolono nikomu sterczeć na drodze, ani tak samo zastaniać jej tym, co chcąc się uchronić od wrzenia masy mózgowej pod działaniem słońca próbowali tu i ówdzie wysunąć ponad siebie rąbek parasola.

LODY, LODY

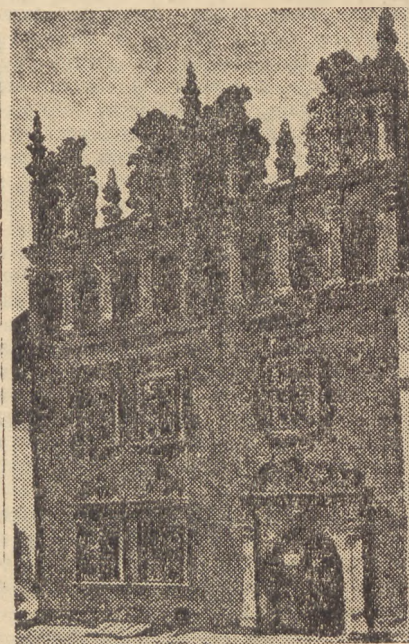
Przedstawienie przeobraziło się w końcu w potężną spontaniczną

manifestację. Nie wiadomo, co należało więcej podziwiać, czy sztukę i jej wykonanie, czy żywą reakcję tłumów świadcząca o głodzie kulturalnym, jaki trawi dziś nasze wsie i przedmieścia. Główną zaletą sztuki był staranny i pracowity dobór motywów, z których wiele pochodziło swym sięganiem czasów nawet pogańskich. Toteż niemiłą burza oklasków, gdy pod koniec aktu drugiego z pieśnią: „Łado, Łado...” (bożek miłości i wiosny) orszak opuszcza scenę, była niewątpliwie zasłużoną zapłatą za trudy autora i inscenizatora. Widowisko wykonał zespół młodzieży Państw. Liceum Pedagogicznego dla dorosłych w Lublinie. Głosy, predyspozycje aktorskie wykonawców i zapał, z jakim młodzież opracowała swoje role, dają rekojmie, że zespół, dla którego występ w Kazimierzu był generalną próbą przed zamierzonym wyjazdem do Pragi, godnie i ładnie zaprezentuje tam naszą sztukę ludową.

Pytałem uczestników Święta o wrażenia. Nie mieli słów uznania. Wszyscy porwani byli imprezą. Dowodzić tego mogło również skuteczne przypominanie publiczności przez megafony o porze zajmowania miejsc w autobusach, a tak samo i to, że gdy dla ochotnych tańca brakło miejsc na podium, młodzież przygotowała sobie inne z ławek układanych na bruku. War to też podkreślić miłe zdziwienie starszych z powodu, iż tak huczna i masowa zabawa odbyła się bez awantur i bójek. Za to sarkali głosno ludziska na technikę Polskiego Radia, które swoim nieznośnym a częstym bzykaniem i prychaniem

uniemożliwiło wysłuchanie pieśni i tekstów widowiska.

A poza tym nie dopisały lody. Niezaradni producenci miejscowi na całe godziny pozostawiali rozgrzaną publiczność bez tego słodko kojącego środka. Były też głosy, że kazimierzanie darli niemilosiernie



Kamienica Celejowska

skórę z życzliwych i kochających miasto gości. Ale w obliczu ogólnego sukcesu Święta były to tak nie wiele znaczące drobiazgi, że nikt nie pamiętał ich długo.

Nasza wiosna roku 1948 miała godne siebie święto.

ANTONI KOPEC

Jeszcze dwa „narodowe” oblicza

Działacz z nominacji... Londynu Nabywca i składnik broni

W czwartym dniu procesu przywódców nielegalnego Stronnictwa Narodowego zakończono przesłuchanie dalszych oskarżonych: Bronisława Ekerta (Bronickiego) i Marjana Podymniaka.

BRONISŁAW EKERT

jako członek prezydium S. N. twierdzi, że został mianowany przez przybyłego z Londynu Sojkę zaocznie i nie podzielał w pełni taktyki swoich kolegów.

Twierdzi nprz., że był on od 1940 r. zwolennikiem utrzymywania dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim, że potępiał jakoby Mikołajczyka jako przedstawiciela polityki obcej w Polsce.

Był jakoby także przeciwnikiem połączenia wydziału propagandy wojskowej i politycznej, przynajmniej jednak, że jest odpowiedzialny za propagandę SN od maja 1946 r. Potwierdza też, że robił wyciągi z emigracyjnej prasy londyńskiej jak „Myśl Polska”, „Dziennik Polski” i „Dziennik Żołnierza” celem zamieszczania ich w biuletynie SN. Choć wydawaniu tego biuletynu był — jak mówi — przeciwny. Przynajmniej również do autorstwa prowokacyjnej ulotki, skierowanej przeciwko referendum.

W związku z zeznaniem oskarżonego, że prezydium SN niechętnie odnosiło się do istnienia podziemnych organizacji wojskowych, prokurator Litwiński przypomina, że Ekert był obecny na zebraniu, na którym uchwalono budżet na organizację wojskową w wysokości 300.000 złotych.

Nawiązując do zeznania Ekerta, który brał udział w wydaniu wyroku na Świeżewskiego, członka prezydium SN, skazanego na śmierć w wyniku podejrzenia o nielojalność w stosunku do stronnictwa prokurator pyta, czy oskarżony uważa, że wyrok na Świeżewskiego był zgodny z rzekomą polityką SN wystrzegania się gwałtu. Oskarżony potwierdza, że istotnie był to gwałt i dodaje, że żałuje swego udziału w głosowaniu nad wyrokiem.

MARIAN PODYMIK

Następny oskarżony członek prezydium SN kierownik wydziału kadr zawodowych SN, przynajmniej się do działalności w nielegalnym Stronnictwie Narodowym, do pobierania i

wydatkowania sum pieniężnych na cele organizacyjne oraz do czynienia zakupów broni palnej i przechowywania granatów.

Z obszernych wywodów oskarżonego wynika, że jesienią 1945 r. brał on udział w zebraniach komitetu legalizacyjnego SN, na których projekt pozornej legalizacji SN referował m. in. osk. Dziubecki. Ostatecznie w wyniku kilku zebrań ustalono wówczas, że komitet legalizacyjny będzie działał w oderwaniu od konspiracyjnych prac SN.

Wiosną 1946 r. oskarżony zorganizował na terenie Śląska Cieszyńskiego nielegalną komórkę „wydziału prac zawodowych SN”.

Odnosnie posiadanych do dyspozycji funduszy oskarżony wyjaśnia, że oprócz funduszu dyspozycyjnego otrzymywał miesięczne dotacje w

Komunikat Wystawy Ziem Odzyskanych

Zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 5 kwietnia br. wszystkie instytucje społeczne, kulturalne i gospodarcze winny przewidzieć w swoim planie na rok 1948 wszelkie kongresy, zjazdy i inne uroczystości o zasięgu ogólnopolskim odbywać we Wrocławiu w czasie trwania Wystawy Ziem Odzyskanych.

Setkom niewidomych można przywrócić wzrok

Według opinii uniwersyteckich klinik okulistycznych w Polsce jest ok. tysiąca ociemniałych, którym można by częściowo przywrócić wzrok i tym samym zdolność do pracy przy pomocy transplantacji rogówki.

Zabiegi takie stosowane są już od lat w zachodniej Europie, w Związku Radzieckim i Ameryce w wypadkach, kiedy żadne inne leczenie nie jest skuteczne i pacjent byłby skazany na ślepotę do końca życia. Operacja polega na wycięciu i transplantacji rogówki z oka osoby zmarłej, co musi nastąpić najpóźniej w godzinę po śmierci, gdyż

Prokuratura NTN prowadzi dochodzenie przeciwko podpalaczowi Warszawy, osławionemu dowódcy Räumungskommando Geiblowi.

Geibel w śledztwie pomniejsza oczywiście swą rolę, oświadczając, że nigdy nie był dowódcą oddziałów SS i policji w Warszawie a tylko zwykłym Blockkommandantem na Mokotowie.

Nie przyjmuje on na siebie również odpowiedzialności za dziesiątki tysięcy pomordowanych między innymi z apteki Anca i okolicznych domostw, a następnie spalonych w budynku b. Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych przy alejach Ujazdowskich, wyjaśniając, że egzekucji dokonano z rozkazu szefa gestapo warszawskiego podpułkownika SS dr. Hahna. Nazwisko Hahna zostało wymienione w procesie przeciwko 6 członkom SN jako osoby, z którą stronnictwo miało prowadzić pertraktacje na temat walki z działaczami demokratycznymi.

Jak wiadomo, Geibel podpisywał się jako dowódca SS i policji na okrug warszawski. W chwili wybuchu powstania początkowym dowódcą wojskowym Warszawy był generał lotnictwa Stachel, który został otoczony przez powstańców i stracił kontakt ze swymi oddziałami. Stachel, któremu udało się uciec z Warszawy został zabity na froncie rumuńskim. Następnie dowództwo nad oddziałami niemieckimi w Warszawie objął generał dywizji Reinefart. Od tej chwili zaczyna się geenna cywilnej ludności Warszawy — mordy, grabieże i znęcanie się trwa bez przerwy. Kulminacyjnym punktem jest dzień piętego sierpnia, kiedy wchodzi w życie roz

kaz Hitlera i Himmlera: mordować bez pardonu wszystkich mieszkańców stolicy od dzieci do starców włącznie! W dniu tym wymordowano około 30.000 cywilnej ludności.

Wieczorem 5 sierpnia obejmujące dowództwo von dem Bach, Reinefart zaś zostaje dowódcą grupy walczącej na Woli, tzw. Kampgruppe Reinefart. Dodać należy, że von dem Bach nakazał wstrzymanie chaotycznych egzekucji i zabrał się bardziej systematycznie do dzieła.

Geibel 15 sierpnia wyjeżdża do Sochaczewa, gdzie urzędował już Fischer ze swym sztabem, i wraca dopiero po kapitulacji, aby dokonać dzieła zniszczenia Warszawy. Od tej chwili całe dzielnice są systematycznie ograbiane a następnie burzone i palone.

Zaraz po kapitulacji Warszawy, w dniu pierwszego września, mimo rozkazu von dem Bacha — jak twierdził — zostaje zamordowanych około 1000 ciężko rannych powstańców przebywających w szpitalach na Starejwsi w gmachu dawnego ministerstwa Sprawiedliwości na placu Krasińskich oraz w lokalu dawnej restauracji „Pod Krzywą Latarnią”. Lżej ranni zostali ewakuowani przez powstańców kanałami.

Obecnie Prokuratura NTN wystąpiła do amerykańskich władz okupacyjnych o wypożyczenie von dem Bacha i Reinefarta. W razie pozytywnej odpowiedzi Geibel zasiadłby na ławie oskarżonych w towarzystwie swych godnych kompanów.

Istnieje obecnie tendencja, by wszystkie procesy przeciwko zbrodniarzom niemieckim zostały w bieżącym roku zakończone.

Von dem Bach, jak się zdaje, pisze w Norymberdze na zamówienie Amerykanów obszerny elaborat o przyczynach wojny oraz o roli oddziałów dywersyjnych działających na tyłach wroga, których był dowódcą. Czy Amerykanie wysła go do Polski, jest jeszcze nie ustalone.

Gdybyśmy nie otrzymali dwóch dygnitarzy hitlerowskich, Geibel sam zasiadłby przed Trybunałem jako odpowiedzialny za zburzenie Warszawy.

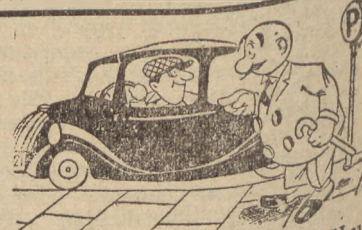
Niezależnie od procesu Geibla ewentualnymi „satelitami” prokuratura NTN kończy dochodzenie przeciwko generałowi dywizji von Stroopowi. Generał ten będzie odpowiedzialny za zburzenie ghetta warszawskiego. Dodać należy, że Stroop za wydanie rozkazu o strzelaniu trzech lotników angielskich na terenie Francji został skazany przez wojskowy trybunał angielski na karę śmierci. Mimo to Anglicy wydali Stroopa Polsce a ja Polska władza wykona wyrok śmierci, jest kwestia drugorzędna.

Pożary lasów

Na skutek suszy oraz licznych burz w różnych miejscowościach Białostockizny wybuchły w ostatnich dniach pożary. W dniu 9 maja zapalił się las w nadleśnictwie Złota Wieś. Ogień objął duże terytory. We wsi Nowosady, w gminie Hajnówka, od uderzenia pioruna zapaliły się zabudowania gospodarskie. Pożar został stłumiony przez straż ogólną w Hajnówce i miejscową ludność.

Konfident Gestapo z Łódzi skazany na śmierć

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Łodzi skazany został na karę śmierci Henryk Kabuński, który w okresie okupacji niemieckiej, jako konfident Gestapo wydał w ręce władz niemieckich wielu działaczy polskiego podziemia.



— Powiadasz, że i ja mógłbym mieć taki piękny wóz?
— Tak! Ale pod warunkiem, że się postarasz o prawo jazdy i... los 53-ciej Loterii!
Kr 1977-1

NA MIEŚCIE mówią...

ZE W OSTATNIA NIEDZIELE kilkadziesiąt tysięcy złotych straci Miejski Wydział Ogrodniczy. Jak stwierdza to komunikat Zarządu Miejskiego w dniu 9 bm., obserwacja wysięgu kolarski publiczność, nie bacząc na tabliczki ostrzegawcze i ogrodzenia, całkowicie zdeptała i zniszczyła trawniki w Al. Stalina, na odcinku od ul. Piusa XI do Placu na Rozdrożu. Długotrwała, żmudna i kosztowna praca Wydziału Ogrodniczego w parę godzin uległa zupełnemu zniszczeniu. Czy rzeczywiście trzeba będzie trawniki ogradać drutem kolczastym?

Mieszkańcy zniszczonej Warszawy powinni wreszcie zrozumieć wartość ludzkiej pracy i wartość odbudowy swego miasta, którego fragmentem są właśnie te zdeptane i beznadziejnie zniszczone zieleńce.

Piaszczyste wydmy atakują Warszawę Niszczą lasy osiedli podstołecznych

Okolice podwarszawskie nie należą niestety do pięknych. W okresie wojny dewastacyjny wyrab lasów jeszcze bardziej zmniejszył wartość krajobrazową i zdrowotną tych okolic. Typowym przykładem niszczenia lasów i wszystkich konsekwencji wynikających z tego są osiedla leżące na północ od stolicy, na prawym brzegu Wisły. Tutaj je steśmy świadkami ataku wydmy piaszczystych, zasypujących przeztrzebione tereny leśne i posuwających się nieprzerwanymi ławicami od północy ku południowi. Bez przesady stwierdzić można, iż piaski atakują miasto. Jeszcze parę lat temu przeciwdziałania a pierwsze wydmy zaatakują przedmieścia Pragi. Nic więc dziwnego, że krajobraz podmiejski ku północy przedstawia się beznadziejnie smutno.

Nędzne domki **Pelcowizny**, dzielnicy zamieszkałej przez 5 tys. rodzin robotniczych, okalają lotne piaski, niemal całkowicie pozbawione zieleni. **Piady**, miejscowość przez znaczną na osiedle-ogród, sprawia wrażenie przedsiönka Sahary. Najmniejszy podmuch wiatru unosi w górę tumany piasku, który wdziera się do płuc i do okien. 150 ha takiego gruntu należy do podmiejskiej gorzelni, która nawet usiłowała opanować lotne wydmy. **Tereny częściowo opaliskowane i obsadzone zagajnikami**. Niestety próby opanowania tego żywiołu zawiodły, paliki bowiem ludność okoliczna powyrwała i użyła w ziemie na opał, a zagajniki padły ofiarą żarłocznych kóz i ruchomych wydmy.

Białoleka — miejscowość przeznaczona na osiedle robotnicze — nie przędo doczeka się swego przeznaczenia. Tu już 250 hektarów gruntu załaly piaski. O wzniesieniu domków trudno marzyć, zostaną one bowiem w krótkim czasie albo zasypane piaskiem, albo grunt „ucieknie” im spod fundamentów i domki rozsypią się. O dalszych mijanych miejscowościach również nic innego napisać nie można. Małą oazą wśród morza piasków jest tylko **Wiśniewo**, ale **Piekielek**, **Henryków** i tym podobne osiedla to wysępiki zalewane falami lotnych piasków.

Na dalekim horyzoncie ciemną plamą odcina się od białego nieba piasków coś w rodzaju lasu. Jest to tylko opierający się o Jabłonę park, obejmujący powierzchnię 30 hektarów, park mocno zdewastowany, o drzewostanie przetrzebionym.

Oparkanie zostało rozebrane, a tu i ówdzie sterczące pnie świadczą o tym, że drzewa w dalszym ciągu muszą padać pod ciosami siekiery lub zębami pił szkodników. Jest to park należący niegdyś do rodziny Poniatowskich. W parku zbudowano piękną rezydencję, w której był częstym gościem król Stanisław August. W dniach jego pobytu urządzano w okolicznych lasach obfitych w zwierzęta, królewskie polowania i wspaniałe przyjęcia. W okresie późniejszym tereny te przeszły w posiadanie Potockich. W cza sie ostatniej wojny pałac został spalony i nie wiadomo, czy i kiedy zostanie on odbudowany.

Opodał, tuż przy szosie modlińskiej stoi spalony budynek, którego zmurszałe cegły mówią o tym, że wzniesiono go co najmniej przed dwoma wiekami. Rudera ta ma swoją historię, w budynku tym bowiem mieściła się popularna niegdyś karczma. W tej właśnie karczmie nastąpiło pierwsze spotkanie Napoleona z piękną panią Walewską. Na temat tej karczmy przydrożnej różne chodzą legendy. Na tym zabytym historycznym BOS umieścił czerwoną tabliczkę zabezpieczającą, została ona jednak wkrótce potem skradziona i dziś nic już tego zabytku nie zabezpiecza przed dalszą dewastacją, a nawet rozbiórką.

Po odbyciu powrotnej drogi do stolicy z prawdziwym westchnieniem ulgi powitaliśmy ruiny Warszawy, postanawiając już nigdy nie wybierać się na „majówkę” w te pozabawione zieleni i piękna, zaniedbane okolice podmiejskie.

KeR

MEGAN

Dziennik Rozkładowe posunięcie

Swego czasu ukazało się na łamach „Rzeczypospolitej” parę notatek i felietonów, stawiających pod znakiem zapytania celowość tych czy innych posunięć dykcji MKZ i sprawność obsługiwanego pa sażerów.

O wadach naszej komunikacji miejskiej pisaliśmy jednak jedynie z obowiązku dziennikarskiego, hodyując w sercach nadzieję, że przyjdzie przecież dzień, kiedy będziemy mogli napisać o MKZ coś pozytywnego, pochwalić je i postawić za wzór innym przedsiębiorstwom miejskim.

I dzień ten — upragniony po tysiąckroć, po tysiąckroć przeżyty we snach — nadszedł. Z radością i wzruszeniem komunikujemy dziś naszym szanownym Czytelnikom, że Miejskie Zakłady Komunikacyjne zaobryły się wreszcie na krok rozsądny, świadczący o dojrzałości trosce o kasę magistracką. Oto od paru dni obowiązuje nowy rozkład autobusowy nocny, według którego wszystkie autobusy odjeżdżające poprzednio z końcowych przystanków o godz. 10,25—28 odjeżdżają obecnie nieco później, bo o godz. 10,31—32.

Odjeżdżają już jako wozy — ma się rozumieć — nocne.

Publika czeka na odejście wozu zaledwie 2—4 minuty, ale bułi za to o 10 zł więcej na każdym bilecie. Czyli w przybliżeniu kosztem 152 osobogodzin, które przestoją pa sażerowie na przystankach, MKZ zyskuje każdego dnia 91.200 zł! W stosunku rocznym to jest ni mniej ni więcej tylko 33.288.000 zł.

Dlatego też to posunięcie rozkładowe należy uważać za najbardziej udane ze wszystkich dotychczasowych posunięć MKZ.

MEGAN

P. S. Uwaga: Abonamenty i bilety miesięczne oczywiście nieważne. Prosimy o dopisanie do 33.288.000 zł, jeszcze dodatkowo ok. 2.700.000 zł. W sumie będzie nieomal okrągłe 36 milionów.

Dobra nasza!

M.

Plaża miejska już czynna

Dnia 9 bm. została uruchomiona przez Miejski Wydział Wczasów przy Wale Młodzieżyskim na Saskiej Kępie plaża zaopatrzona w kajaki i różne urządzenia sportowe. Cena wejścia dla pracowników miejskich — 15 zł, dla pracowników innych instytucji i młodzieży szkolnej — 20 zł, 5 zł dla młodzieży szkolnej, wchodzącej grupowo.

Dziś w stolicy

Akademia

O godz. 17 w sali NOTU. (ul. Czackiego 5) Akademia ku czei Teodora Duracza.

Odczyły

O godz. 18 w Klubie Inteligencji Pracującej (ul. Mokotowska 25) odczyt Rektora Uniwersytetu Łódzkiego prof. Tadeusza Kotarbińskiego pt. „Realizm praktyczny”. Po odczytce dyskusja. Wstęp wolny.
O godz. 16,15 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Piusa 13) referat dr. Jana Heychmanusa pt. „Sprawozdanie z węgierskiej literatury archiwalnej za lata 1941—1947”.

Imprezy

O godz. 19 w sali Polskiej YMCA widowisko pt. „Od Cyda do Żołnierza Polskiego”. W programie utwory literatury romantycznej i współczesnej w polaczeniu z muzyką Chopina oraz regionalne tańce w oryginalnych kostiumach ludowych.
O godz. 19 w „Romie” — Pierwsza Letnia Rewia Mody. Dochód na Kolonie Łotnie.

Wystawy

Muzeum Narodowe: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle”.
SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Płkno i Polskość Ziem Zachodnich”.
Muzeum Wojska Polskiego: Wystawa poświęcona Odrodzeniu Wojska Polskiego i walkom z Niemcami.
POLITECHNIKA WARSZ. (Al. Niepodległości): Wystawa prac Polskich artystów „Niezależnych”.
Klub Młodych Artystów i Naukowców (ul. Królewska 12): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryeli — Rzyżkie.
SWIETLICE ZAKS-ów (ul. Śniadeckich 10): Wystawa: Poluż Ziem Odzyskanych — Jana Rutbeka.
ZYD. INST. HIST. (W-wa Tłomackie 5, II p.): Wystawa dzieł sztuki 57-u żyd. artystów — plastyków zamordowanych w czasie okupacji 1939—1945 r.

PAŃSTWOWA FABRYKA ZWIĄZKÓW AZOTOWYCH W CHORZOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót instalacyjnych w nowowbudowanej Szkole Przemysłowej przy P.F.Z.A. w Chorzowie:
a) centralnego ogrzewania
b) instalacji wodnokanalizacyjnej
c) instalacji gazowej.

Podkładki ofertowe uzyskać można w Wydziale Zakupu P.F.Z.A. Administracja pokój nr. 72.

Blizszych informacji udzieli Oddział Wodny P. F. Z. A.

Oferty oddzielnie na każdą robotę w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie centralnego ogrzewania w nowowbudowanej Szkole Przemysłowej przy P. F. Z. A. w Chorzowie”.

Oferta na wykonanie instalacji wodno-kanalizacyjnej w nowowbudowanej Szkole Przemysłowej przy P. F. Z. A. w Chorzowie”.

Oferta na wykonanie instalacji gazowej w nowowbudowanej Szkole Przemysłowej przy P. F. Z. A. w Chorzowie”.

Oferty składać w Administracji P. F. Z. A. Wydział Zakupu pokój nr. 72 do dnia 20 maja 48 r. godz. 12-tej.

Otwarcie ofert odbędzie się tego samego dnia o godz. 12,15.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy fabrycznej P.F.Z.A. na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy.

Oferty bez złożonego wadium nie będą rozpatrywane.

P.F.Z.A. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania powodów i wypłaty odszkodowań.

Przewidziane są kary konwencjonalne w wypadku przekroczenia terminu robót.

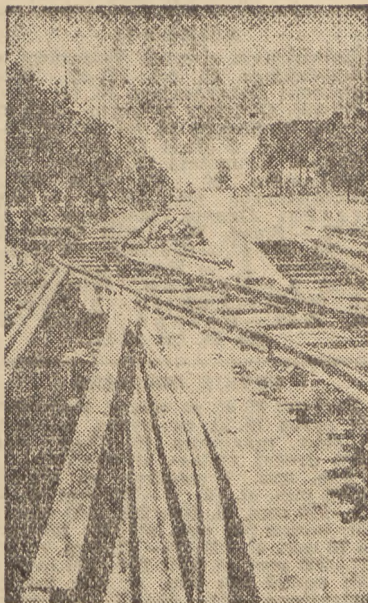
Kr. 1982-1

Przetarg nieograniczony

Ubezpieczalnia Społeczna w Poznaniu ul. Dąbrowskiego 12. — ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie: dźwigu osobowego dla przewożenia chorych oraz dźwigu towarowego dla przewożenia potraw łącznie z montowaniem w szybach, — w nier. przy ul. Raczyńskich 13 w Poznaniu. Do ofert w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach. — które winny być złożone w nieprzekraczalnym terminie do dnia 7 czerwca 48 r. w Ubezpieczalni pokój Nr. 214. — winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% oferowanej sumy, wzgl. dowód zwolnienia o godzinie 10-tej w pokoju Nr. 202. Ślepe kosztorysy mogą oferenci otrzymać w pokoju Nr. 214.
Ubezpieczalnia zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta jak również unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.
Kr. 1983-1

Tymczasowe tory

Od szeregu dni odcinek Al. Sikorskiego między Bracką i Nowym Światem stał się terenem wielkich robót, zmierzających do poszerzenia kolejowego tunelu linii średnicowej. Rozbudowa tunelu ciągnie się już od trzech lat, rok rocznie coraz to inny odcinek ulepszaniu. Z konieczności coraz to inny weziowy „bunkr” ruchu wielkomiejskiego zostaje na kilka miesięcy sparaliżowany. W tym roku przyszła kolej na skrzyżowanie Alei z Bracką i sąsiedni, stumetrowy odcinek.



Tegoroczna praca jest jednak trudniejsza od zeszłorocznej, trzeba bowiem rozwiązać sprawę ciągłości ruchu tramwajowego na Pragę i w tym celu MKZ zmuszone zostały do wybudowania dodatkowego torowiska na skraju jezdni, żeby można było skasować na pewien czas jedno z środkowych torowisk. To przesunięcie ruchu tramwajowego o kilka metrów w bok nie jest jednak największym problemem. Na Brackiej kursują stale trolleybusy, nie można ich przesunąć nigdzie, trzeba więc i tu jakoś rozwiązać zagadnienie. W tej chwili przy dodatkowym torze tramwajowym, włożonym na wierzchu jezdni, zbudowano specjalne podjazdy dla trolleybusów, w najbliższej przyszłości jednak, kiedy przystąpi się do tworzenia głębokiego wykopu, wyniknie konieczność przerzucenia nad tym wykopem specjalnego mostka dla rolkowców.

Po zerwaniu nawierzchni ulicznej robotnicy przystąpili już do kopania dołu tunelowego przy Nowym Świecie. Cały teren prac ogrodzony został niedawno wysokim drewnianym płotem, z tym

jednak, że po parzystej stronie ulicy, obok wykopu, pozostawiono wolne przejście dla przechodniów i dostęp do biur i sklepów po tamtej stronie ulicy.

Tak, jak i rok temu, kiedy to skrzyżowanie Marszałkowskiej i Alei było terenem podobnych prac, ruch kołowy uległ teraz poważnym „perturbacjom”. Wobec konieczności objazdu Al. Sikorskiego przez Nowogrodzką, Pl. Trzech Krzyży i N. Świat powstały nowe punkty newralgiczne, nowe zatory i dłuższe przymusowe postoje. Stan taki potrwa przez kilka miesięcy, tzn. do czasu zakończenia tegorocznych prac. Na przyszły rok pozosta nie już tylko odcinek Alei do Marszałkowskiej, prace tutaj jednak nie powinny wpłynąć specjalnie na ograniczenie ruchu, gdyż nie obejmą żadnego skrzyżowania.

(ms)

PRZETARG

Zarząd Polskiej YMCA w Łodzi ogłasza publiczny przetarg na urządzenie instalacji elektrycznej i podstacji transformatorowej dla sali teatru i jadalni w nowej części gmachu przy ul. Moniuszki 4 a.

Oferty pisemne, odpowiadające treści kosztorysu ślepego należy składać w zapieczętowanej kopercie w Sekretariacie YMCA przy ul. Moniuszki 4 a do dnia 19 maja 1948 r.

Szczegółowe informacje oraz ślepy kosztorys za opłatą zł 500.— otrzymać można w Dyrekcji YMCA w godzinach od 10 do 12.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia o godzinie 12-tej.

Wadium przetargowe w wysokości 3% kosztorysu należy składać w Państwowym Banku Rolnym, Łódź, ul. Andrzeja 3, a kwit dołączyć do oferty.

Zarząd Polskiej YMCA zastrzega sobie prawo wyboru oferty lub unieważnienie przetargu bez podania powodu. Kr. 1948-0

ZJEDNOCZENIE FABRYK MASZYN I SPZĘTU GÓRNICZEGO
Bytom, ul. Parkowa 2.

ogłasza **PRZETARG NIEOGRANICZONY** na wykonanie robót budowlanych przy przebudowie i kapitalnym remoncie budynków mieszkalnych:

- 1) Rybnik, 3-go Maja 9 — kubatura ca 3.600 m³,
- 2) Bytom, Wolności 74 — kubatura ca 2.800 m³,
- 3) Zabrze, J. Kupca 5, 7, 9, — kubatura ca 4.500 m³.

Ślepe kosztorysy po okazaniu dowodu na wpłacone zł. 500 w Kasie Zjednoczenia oraz bliższe informacje można otrzymać w Biurze Budowlanym pokój nr. 317.

Oferty, dla każdej budowy osobno, w podwójnych, zapieczętowanych kopertach z odpowiednim napisem na zewnętrznej należy składać w pokoju informacyjnym nr 133 do skrzynki przetargowej:

- ad 1) 19.5.48 godz. 10-ta
- ad 2) 20.5.48. godz. 10-ta
- ad 3) 21.5.48 godz. 10-ta

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1% od sumy kosztorysu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w 15 minut po terminie, wyznaczonym do składania ofert w pokoju nr 220.

Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia ilości robót, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i odszkodowania.

Kr. 1948-0

CENTRALA TEKSTYLNA

Biuro Sprzedaży Wyrobów Wełnianych

POSZUKUJE:

PRACOWNIKA NA STANOWISKO REFERENTA
ze znajomością zagadnień technicznych z zakresu branży wełnianej oraz prac biurowych.

Oferty składać osobiście w Dziale Person. Biura Sprzedaży Wyrobów Wełnianych C. T. w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 7, prawa oficyna I p.

FABRYKA WZMACNIAKÓW T-I

WARSZAWA, UL. REJTANA 16

zaangażuje natychmiast:

TECHNIKA - MECHANIK na klerownika Wydziału Mechanicznego (ewentualnie mieszkanie),
SAMODZIELNEGO MAGAZYNIERA ze znajomością artykułów elektro i teletechnicznych,
SAMODZIELNYCH KSIĘGOWYCH I KONTYSTÓW ze znajomością prze. biki,
INŻYNIERÓW I TECHNIKÓW ELEKTRYKÓW słaboprądowych, konstruktorów, wykwalifikowanych kreslarzy, kalkulatorów - mechaników i elektryków.
Warunki wg. umowy. Zgłoszenia osobiste z podaniem, życiorysem i świadectwami do Wydziału Personalnego Fabryki (IV piętro).
Kr. 1953-0

Bytomskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego

POSZUKUJE REFERENTA

do Wydziału Zaopatrzenia do opracowania dostaw materiałów żelaznych. Referent musi być wykwalifikowany z praktyką biurową i techniczną. Uposażenie wg. tabeli płac.

Możliwość otrzymania mieszkania służbowego. Zgłoszenia pisemne lub osobiście do Wydziału Zaopatrzenia B.Z.P.W., Bytom, ul. Moniuszki 28 Kr. 1987-1

Dyrekcja Lasów Państwowych

Okręgu Łódzkiego w Łodzi

zawiadamia, że wobec zniesienia reglamentacji

SPRZEDAJE

TERPENTYNĘ BALSAMICZNĄ

po cenie 200 zł. kg. loco Destylarnia Żywicy Lasów Państwowych w Zagórz koło Częstochowy. Ilość do 200 kg. sprzedaje Destylarnia. Zamówienia na większe partie należy kierować do Dyrekcji Lasów Państwowych w Łodzi, ul. Zachodnia 63. Nabywcy prywatni winni wpłacać należność na konto Dyrekcji Nr. 203 w Państwowym Banku Rolnym w Łodzi. Przedsiębiorstwa Państwowe obowiązują rozliczenie drogą inkasa bankowego.
Kr. 1967-0

Ogłoszenie o przetargu

Dyrekcja Państwowego Monopoli Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie i dostawę zapasowych części do korkownic. Części do korkownic winny być wykonane ściśle wg. rysunków PMS.

Cena obowiązuje loco Zakłady PMS. w Warszawie ul. Zabkowska Nr. 27/31.

Oferty w zalakowanych kopertach zaopatrzone w napis: „Oferta na dostawę zapasowych części do korkownic“ z podaniem ceny i terminu dostawy, należy składać w Kancelarii Głównej Dyrekcji PMS. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, pokój Nr. 4 do godz. 13-ej dnia 20 maja 1948 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia.

Do oferty należy dołączyć kwit wadialny na sumę 40.000.— zł. (czterdzieści tysięcy).

Blizsze informacje, wykaz zapotrzebowanych części do korkownic oraz katalogi do przejrzania, otrzymać można w Dyrekcji PMS. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1, pokój 213 w godz. od 10-ej do 12-ej.

Dyrekcja PMS. zastrzega sobie prawo podziału zamówienia między kilku oferentów, a także unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i ponoszenia z tego tytułu odszkodowania.

Wadia dotyczące nieprzyjętych ofert będą zwrócone najpóźniej w ciągu 10 dni po otwarciu ofert.

DYREKCJA
PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO
Kr. 1986-1

CENTRALA ZAOPATRZENIA MATERIAŁOWEGO

PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

ogłasza:

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót budowlanych przy odbudowie garażu w Krakowie przy ul. Bartosza Głowackiego 10.

Podkłady ofertowe do nabycia w Sekretariacie C.Z.M.P.N. Kraków, ul. Wybickiego 10/I p.

Oferty należy składać w przepisowo zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg — na odbudowę garażu“ w Sekretariacie C.Z.M.P.N. do dnia 25 maja 1948 r. godz. 10, gdzie tego samego dnia o godz. 12-tej odbędzie się komisyjnie otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć wadium w wysokości 2% sumy oferowanej w formie gwarancji bankowej lub winkulowanej książeczki oszczędnościowej.

C.Z.M.P.N. zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, względnie unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez jakichkolwiek odszkodowań.
Kr. 1975-1

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza:

przetarg nieograniczony

na wykonanie:

- 1) obliczeń statystycznych konstrukcji podniesienia dachu sortowni,
- 2) rysunków warsztatowych i montażowych konstrukcji,
- 3) konstrukcji stalowej podniesienia dachu,
- 4) montażu wykonanej konstrukcji.

Blizsze informacji można zasięgnąć w Dyrekcji Z.Z.P.W., pokój 51.

Oferty w zalakowanych kopertach (bezfirmarych) z napisem: „Oferta na wykonanie konstrukcji dachu dla sortowni kop. Concordia“ należy składać w dyrekcji Z.Z.P.W. pokój 51 do dnia 15.V.48 r. godz. 12-tej.

Dyrekcja zastrzega sobie dowolny wybór oferenta
Kr. 1988-1

„Opółnocy”

rewelacyjna powieść szpiegowska
BORYSA RAITANOWA

Kr. 1946-0

już wkrótce

w popołudniowym piśmie

„Wieczór”

Zjedn. Przem. Maszyn Elektryczn.

Fabryka M i w Żychlinie

przylmie:

3-ch TECHNIKÓW

do kontroli technicznej

Warunki do omówienia

Oferty lub zgłoszenia osobiście należy kierować do Wydziału Personalnego.
Kr. 1989-1

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA ZAOFIAROWANA

Dział Rolnictwa i Reform Rolnych — Urząd Wojewódzki Warszawski w Warszawie ul. Filtrowa Nr. 57 poszukuje: 1) Technologa ze szczególną znajomością przemysłu młynskiego 2) buchalterów — bilansistów i buchalterów ze znajomością rachunkowości przebitkowej. Wyimienione posady są do objęcia od zaraz.
Kr. 1973-0

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Opolu lubelskim zatrudni od zaraz w Browarze Kluczkowice kierownika technicznego. Oferty z życiorysem i odpowiednimi świadectwami nadsyłać na adres: Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska“ w Opolu lub ul. Syndykacka 1.
Kr. 1966-0

Czytajcie „PROBLEMY”

RZECZPOSPOLITA I DZIENNIK GOSPODARCZY
REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682. red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.

ADMINISTRACJA: Warszawa. Dąszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9—15. w sobotę od godz. 9—12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik“ Warszawa, ul. Dąszyńskiego 14.

ADRESY:

Administracja główna: Warszawa, ul. Dąszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Dąszyńskiego 16, tel. 857-93 i 887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 631 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — 1.662 Piotrkowska 96. Redakcja 261-58. Administracja tel. 123-33. — W w. brzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołm Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6. — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ

Drobne: 30 zł. za wcz. poszukiwanie pracy 15 zł. za wcz. minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA

Miesięczn. pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120, z odliczeniem do domu zł. 120. Za zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik“, Dąszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto P.K.O. I-4682 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy“ zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłka rozpoczyna się z dnem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszt przesyłki (wg. obowiąz. ulatwej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ:

Biuro Ogłoszeń „Czytelnik“ — Centrala w Warszawie, ul. Dąszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08 oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5 Poznań: sk. 38, Praga, ul. Targowa 67 (kolejarnia Jezewskiego) Kiszyniew: „Czytelnik“ ul. Nowy Świat 47 ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49 Kiszyniew: „Wolność“ ul. „Czerwona“ 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika“ i Biuro Ogłoszeń

B-605

URZĄD PATENTOWY Rz. P.

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie półek żelaznych dla biblioteki tegoż urzędu. Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie półek“ składać należy w Urzędzie Patentowym Rz. P. w Warszawie, Al. Niepodległości 188 do dnia 24 maja 1948 r. godz. 11.

Informacje i podkłady można otrzymać pod powyższym podanym adresem. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 11.30 Urząd Patentowy Rz. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta bez względu na cenę, jak również unieważnienie przetargu bez podania powodów.
Kr. 1981-1

DYREKCJA PAŃSTWOWEGO MONOPOLU SPIRYTUSOWEGO

zakupi:

AUTOMATYCZNY APARAT

do artystycznego natryskiwania rysunków z dyszą i zbiorniczkiem na farbę, oraz kompresorem połączonym z aparatem rurką gumową.

Oferty nadsyłać należy do Biura Zaopatrzenia Dyrekcji P.M.S. w Warszawie, ul. Leszno Nr. 1.
Kr. 1985-1

Ogłoszenie przetargu

Dyrekcja Płockich Zakładów Przemysłowych w Płocku, ul. Sienkiewicza 48 ogłasza przetarg nieograniczony na remont budynku parterowego murowanego przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 24 z przystosowaniem na warsztaty stolarskie, ślusarskie i mechaniczne dla Szkoły Przemysłowej w Płocku. Powierzchnia łączna budynku wynosi 1635 m².

Oferty w nieprzejętych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych z napisem „Na remont budynku na warsztaty Szkoły Przemysłowej w Płocku“ należy składać w Sekretariacie Zakładów: Płock, ul. Sienkiewicza 48 do godz. 11-ej dnia 31 maja 1948 r., gdzie można też otrzymać ślepy kosztorys oraz rozpatrzyć plan remontowanego budynku.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 31 maja 1948 r., o godz. 11-ej. Wadium w wysokości 2% sumy oferowanej należy wpłacić do Narodowego Banku Polskiego na nasze konto, a kwit wadialny załączyć do oferty.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, niezależnie od oferowanej sumy, ograniczenia robót, dostarczenia własnego materiału i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz poszukiwania jakichkolwiek odszkodowań.
Kr. 1980-1

Jeleniogórskie Zakłady Papiernicze

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na remont budynków mieszkalnych pracowniczych, Fabryki Celulozowej w Malczycach, pow. Środa.

Oferty składane być muszą w formie wypełnionych ślepych kosztorysów na blankietach, które otrzymać można w Jeleniogórskich Zakładach Papierniczych, Jelenia Góra ul. Kilińskiego 29-30, pokój 219 telef. 21—18, wewnętrzny 3, gdzie udzielane będą również wszelkie informacje.

Do oferty dołączyć należy dowód na wpłacenie wadium w wysokości 2 proc. sumy oferowanej.

Oferty w zaklepanych bezfirmowych kopertach składać należy do dnia 25.5 r.b. godz. 12, w pokoju 219. W tymże dniu nastąpi komisyjne otwarcie ofert w obecności oferentów.

Jeleniog. Zakłady Papiern. zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, jak również powierzenia całości, lub tylko części robót.
Kr. 1970-0

ZABRSKIE ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU WĘGLOWEGO

ogłasza:

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na:

I. 1) odbudowę budynku mieszkalnego w Zabrze, przy ul. Wolności 268 (od ul. Karola Miarki);

2) odbudowę budynku mieszkalnego w Zabrze, przy ul. Opolskiej 23;

3) odbudowę budynku mieszkalnego w Zabrze, przy ul. Wolności 386, na dzień 18 maja 1948 r.

II. 1) odbudowę budynku mieszkalnego w Rokitnicy przy ul. Sienkiewicza 4;

2) odbudowę budynku mieszkalnego w Rokitnicy przy ul. Stalina 15;

3) odbudowę budynku mieszkalnego w Rokitnicy przy ul. Wolności 5-7 na dzień 20 maja 1948 r.

III. 1) odbudowę budynku mieszkalnego w Zabrze przy ul. 3-go Maja 81;

2) odbudowę budynku mieszkalnego w Zabrze, przy ul. Knucowskiej 1 na dzień 22 maja 1948 r.

Podkłady ofertowe za opłatą 300 zł oraz informacje można otrzymać w Sekretariacie Działu Budowlanego Z.Z.P.W. w Zabrze, ul. Wolności 362 pokój nr. 26.

Oferty należy składać w podwójnych zalakowanych kopertach bez znaków firmowych do skrzynki ofertowej w pokoju nr. 23 tegoż budynku.

Zewnętrzna koperta należy zaadresować: Zabrskie Zjednoczenie Przemysłu Węglowego, Dział Budowlany, na zewnętrznej kopercie należy umieścić napis: oferta do przetargu na: termin składania ofert:

ad I do dnia 18 maja 1948 r. godz. 10-tej przed południem,

ad II do dnia 20 maja 1948 r. godz. 10-tej przed południem,

ad III do dnia 22 maja 1948 r. godz. 10-tej przed południem.

Zaś otwarcie ofert w tych samych dniach o godz. 12-tej w sali konferencyjnej Dyrekcji Z.Z.P.W.
Kr. 1979-1

PRZETARG

„Dnia 24.V.48 r. o godz. 10 w Olsztynie przy ul. Partyzantów 79 (były PWS),

Dnia 25.V.48 r. o godz. 9 w Nidzicy przy ul. Rataja 7 (były PWS),

Dnia 26.V.48 r. o godz. 11 w Górowie Iławieckim przy ul. Dworcowej (były PWS),

Dnia 28.V.48 r. o godz. 11 w Szczytnie przy ul. Ogrodowej (były PWS),

Dnia 29.V.48 r. o godz. 9 w Ketrzynie przy ul. Sikorskiego (były PWS),

Dnia 31.V.48 r. o godz. 10 w Giżycku przy ul. Smetka 1 (były PWS),

odbędzie się przetarg nieograniczony na wraki samochodowe i części. Oferty w kopertach zalakowanych z napisem: „Przetarg na samochody“ można składać w dniu licytacji i miejscu przez rozpoczęciem przetargu.

Przedmioty podlegające sprzedaży można oglądać na miejscach.
Kr. 1980-1